Nr 17. Dnia 23 stycznia. Piątek. Dnia 11 (23) stycznia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Zaślubiny N. Marji* P. i Ś. Idelfonsa.
Jutro: Ś. Tymoteusza B.
Niedziela: Nawrócenie św. Pawła.
Poniedziałek: Ś. Polikarpa B. i Pauliny Wd.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56
Zachód „ „ 4 „ 28

Długość dnia godzin 8 minut 32
Przybyło „ „ 0 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Jana Chryzostoma.
Środa: SS. Karola i Rajmunda.
Czwartek: S Franciszka Salezego W.
Piątek: ś. Martyny P. Męczenniczki.

— W dniu jutrzejszym odbędą się pierwsze już odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

św. Krzyża i św. Anny, na Krakowskiem - Przedmieściu — i

św. Ducha, wprost ulicy Mostowej.

W pierwszych dwóch, na uczczenie dorocznej pamiątki nawrócenia św. Pawła — a w ostatnim ku czci dorocznej pamiątki św. Agnieszki Panny i Męczenniczki.

— Senior Bractwa św. Rocha zawiadamia szanownych członków tegoż bractwa, iż w dniu 25 stycznia r. b., to jest w niedzielę, przypada uroczystość Nawrócenia św. Pawła, z powodu której odbędzie się odpust w kościele św. Krzyża; nabożeństwo zatem odprawionem zostanie tamże z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów; zaś po Nieszporach, przed ołtarzem św. Rocha, odbędzie się sesja wpisowa, składkowa, wczasie której osoby życzące należeć do tegoż bractwa w księgę albumową zapisać się będą mogły.

Ustawa domu inwalidów w Warszawie.

(Ciąg dalszy.)

V. Utrzymanie inwalidów.

§ 13. Znajdujący przytułek inwalidzi mają zupełną swobodę w rozporządzaniu czasem tak, ażeby pobyt w zakładzie nie był dla nich żadnem uciemiężeniem; ale każdy z nich powinien się sprawować uczciwie, spokojnie, szanować starszych i zawsze nocować w zakładzie.

§ 14 Zakłócający porządek otrzymują napomnienie od członka-dyrektora, a w razie nieskuteczności napomnień są przedstawiani do uwolnienia z domu inwalidów.

§ 15. Ci z pomiędzy znajdujących przytułek inwalidów, którzy umieją jakie rzemiosło, mogą je wykonywać w swoim albo też w specjalnie na ten cel przeznaczonym pokoju. Zapracowane pieniądze przechodzą na własną ich rzecz, lecz tylko dwie trzecie są im oddawane do rąk, pozostała zaś część trzecia wnoszoną jest przez intendenta i komitet do jakiejkolwiek kasy oszczędności w celu przechowywania na procencie i utworzenia dla inwalida zasobu, któryby mu z czasem dał możność porzucenia domu inwalidów i zaprowadzenia własnego warsztatu, albo też urządzenia w inny sposób życia o własnych siłach. Kontrola nad zapracowanemi pieniądzmi ustanowioną zostaje taka, jaka będzie uznaną za najmniej krępującą i najpewniejszą.

§ 16. Ci z pomiędzy znajdujacych przytułek inwalidów, którzy nie umieją żadnego rzemiosła, lecz są zdolni do którego z nich, są zachęcani zarówno przez intendenta jak i członków komitetu do nauczenia się rzemiosła. Zgadzający się na to są nauczani w oddzielnym pokoju. Potrzebne zarówno na zakupno narzędzi i materjałów, jak i na najem nauczycieli wydatki pokryte zostaną z wkładów opiekunów domu inwalidów i innych ofiar, o zbieranie których postara się komitet. Zdecydowanie przy jakiej liczbie pragnących się uczyć jednego rzemiosła i przy jakich funduszach w gotówce może być zaczętą nauka, jak i w jakich godzinach ma się to odbywać—pozostawione jest komitetowi. Z pieniędzy zapracowanych przez inwalidów uczących się rzemiosła w domu inwalidów, część trzecia tylko oddaną jest im do rąk, druga idzie także na ich korzyść, lecz jest przelewana do kasy oszczędności w celu wskazanym w § 15, trzecia zaś przechodzi na rzecz domu inwalidów, jako wynagrodzenie wydatków za naukę.

§ 17. Zabrania się znajdującym przytułek inwalidom prosić jałmużny lub przyjmować jakiekolwiek datki od osób obcych.

§ 18. W zakładzie znajduje się do czytania dla inwalidów biblioteka złożona z książek, jakie zostaną przez komitet uznane dla nich za najpożyteczniejsze.

§ 19. Dla widzenia się z gośćmi dozwolone jest w domu inwalidów przyjmowanie codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu.

§ 20. Znajdujacy przytułek inwalidzi mogą za pozwoleniem dyrektora wydalać się z zakładu na czas. jaki sami uznają za potrzebny.

Uwaga. — Przy urlopie na trzy dni i więcej są wydawane inwalidom bilety z podpisem intendenta i pieczęcią domu inwalidów.

§ 21. Inwalidzi są rozmieszczani po stancjach stosownie do ich obszerności, o ile można najprzestronniej oraz z zachowaniem przy tem hygienicznych i sanitarnych warunków; dla każdego inwalida jest przeznaczony stołek i stół z szufladami do chowania rzeczy.

§ 22. Inwalidom wolno w stancjach, w których będą przemieszkiwali, mieć swoje obrazy, malowidła, kwiaty, klatki z ptakami i t. p.

§ 23. Korzystający z mieszkań bezpłatnych w gmachu inwalidów familijni inwalidzi są obowiązani zachowywać czystość i porządek w zajmowanych przez nich stancjach pod obawą pozbawienia ich prawa do lokalu.

. . . . . .

§ 24. W razie śmierci inwalida familijnego wdowa jego i dzieci nie mają prawa pozostawać w wyznaczonych ich mężom i dzieciom lokalach w gmachu domu inwalidów.

§ 25. Znajdujący przytułek inwalidzi, oprócz pomieszczenia, otrzymują: 1) zdrowy pokarm, 2) przyzwoitą odzież i 3) pomoc lekarską.

1. Pokarm.

§ 26. Na stół przeznacza się po 20 kop. na dzień na każdego znajdującego przytułek.

§ 27. Na obiad i wieczerzę przeznacza się po trzy dania. W dni postne gotowany jest pokarm postny; chorzy mają oddzielny pokarm podług przepisów lekarza. Oprócz tego otrzymują oni co rano po szklance herbaty, zaś w dni świąteczne i niedzielne po kieliszku wódki.

§ 28. Komitet domu inwalidów wyznacza dania według własnego uznania.

§ 29. Jadalnia jest dla wszystkich ogólna; jest ona zaopatrzona w ołowiane, szklanne i inne naczynia oraz w bieliznę.

2. Odzież.

a) Umundurowanie ogólne.

§ 30. Dla znajdujących przytułek szeregowców ustanowione zostaje umundurowanie z czerwono-zielonego sukna grubego:

Czapka (kepi) z daszkiem i czarną obwódką z trzema wypustkami z czerwonego sukna i napisem farbami olejnemi: W. I. D. (warszawskij inwalidnyj dom).

Półkaftan podług formy, ustanowionej dla piechoty armji, z kołnierzem z tegoż sukna, z czerwoną wypustką dokoła, z takiemiż epoletami lecz bez wypustki, z wyobrażeniem tych samych liter co na obwódce czapki. Podszewka z czarnej karazji, guziki miedziane gładkie.

Halsztuch (z czarnego sukna) i szarawary (z sukna ciemno-zielonego) podług formy wojsk.

Płaszcz z sukna szarego żołnierskiego kroju, z epoletami i guzikami jak na półkaftanach; na kołnierzu patki z ciemnozielonego sukna, na których po jednym gładkim miedzianym guziku.

Baszłyk z sukna wielbłądziego, podług wzoru dla wojsk ustanowionego.

Uwaga. — Wskazane wyżej umundurowanie terminów odnawiania nie ma, powinno być jednak zawsze w należytym stanie.

Butów po dwie pary i do nich po dwie pary podeszew.

Na lato zaś kitel z płótna żaglowego i szarawary z płótna flamandzkiego, na każdego po dwie pary, szyte na wzór poł-kaftanów i szarawarów zimowych.

Uwaga. — Wstępujący do domu inwalidów szeregowcy z wojsk gwardji mają na pół-kaftanach patki z galonu, ustanowione dla gwardji.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta".

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 16.)

IV.

Podróż do Słowikowa.

Spodziewam się, że ta nazwa Słowików do tego stopnia obiła się już o uszy czytelników moich, że sławy jego, a tembardziej zatytułowania rozdziału niniejszego w podobny sposób, nie potrzebuję tu usprawiedliwiać. Nie powiem, żeby kapitan był przyjemny towarzysz podróży; nocą spał i co stacja wychodził z wagonu dla zobaczenia się z Dżalmą, która jadąc na mój koszt w oddzielnym psim *coupé*, wyła tak żałośnie, że jedna z panienek nerwowych, siedząca w pierwszej klasie, aż trzy razy zemdlała. Gdy się dzień zrobił, kapitan wziął się do moich zapasów podróżnych i takie na pierwszy raz porobił w nich spustoszenia, że dla mnie niewiele zostało. Naturalnie potem opanowało go niezmierne pragnienie, które najlepiej wódką ugasić, bo te wszystkie piwa to tylko rozdymają człowieka i do głowy biją.

Z okien wagonu przypatrywałem się ciekawie mijającym wioskom: wiosenne prace w polu już się rozpoczęły, obserwowałem przeto pługi i zaprzęgi i sposób orania, odszukując w pamięci nazwiska tych narzędzi, o których się dosyć przez zimę naczytałem. Dziwiło mię tylko, że kapitan, taki sławny gospodarz i znawca, zupełnie obojętnie te rzeczy traktował, bo ile razy odniosłem się do niego z zapytaniem, czy to jest pług Dombala, czy hohenheimski, to on ani spojrzał na pole i odpowiadał bez namysłu:

— Djabli jego wiedzą. Pług to i pług, co sobie tam głowę łamać nad tem, jaki to pług... Każdy tak samo orze, aby dobrze orał...

Natomiast obchodziła go każda kępka lasu, każda polanka, każde bagno, gdzie może być zwierzyna.

— Założyłbym się, że tu słomki ciągną, a tu derkaczy musi być moc... tu, jestem pewny, że i kaczki się gnieżdżą...

Potem rozpowiadał mi różne awantury myśliwskie, o których już tyle razy przedtem słyszałem i czytałem, a które jemu miały się przytrafić.

Nareszcie około południa wysiedliśmy na stacji, zkąd już, podług opisu Słowikowa, prowadziła droga szutrowana na samo miejsce. Najęwszy fornalkę ruszyliśmy dalej; kapitan zajął prawie całe siedzenie, nie pytając się jak ja jadę. Dżalmę ulokował w nogach, a że to było psisko młode, żywego temperamentu, więc tak się kręci, tak się wierci, nie mogąc znaleźć dogodnego legowiska, że ja już nóg swoich nie czuję. Dziwna rzecz, podług opisu, powinna to być droga szosowana, a tymczasem tylko kamienie na kamieniach i doły i wody bez mostów. które w bród musimy przebywać i pośród których stają nasze pegazy, aby ugasić pragnienie.

Jak mię to wszystko drażniło, trzęsło i dolegało, to Bogu jednemu wiadomo, ale skoro człowiek zdecydował się na obywatela, zmuszał się do wszelkich niewygód, aby tylko nabrać hartu.

Miała być godzina jazdy do miasteczka powiatowego, my tymczasem jedziemy dwie i widzę niema końca podróży. Pytam się tedy woźnicy:

— Przyjacielu, daleko ztąd Słowików?

— A który proszę jegomości?

— No ten pana Kupkiewicza..

— Bo tu jest sześciu czy ośmiu dziedziców w Słowikowie, a do tego Kupkiewicza będzie z mila, ot tam na lewo.

— Byłeś ty tam kiedy?

— Było się proszę jegomości, odwoziłem posesora z kolei... Jaki to pan dobry... Do niego zawsze przyjeżdżają goście z miasta... A i teraz tam zięć mój, który jest mularz z profesji, robi coś przy dworze, bo ten pan Kupkiewicz, co jest urzędnikiem od fajerkasy, chce to sprzedać...

— Więc ładny dwór, co?

— Tak ta niczego, bo go przerobili z *alsterji*.

— Co on się zna na tem— odezwał się kapitan — ja ci powiadam pałac... nocowałem tam kilka razy... Jedna sala taka, jakiej w resursie nie znajdziesz... czwórką by zawrócił...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Szeregowcy w stopniu podoficera zachowują oznaczenia stopniowi temu przysługujące.

b) Bielizna.

§ 31. Każdy z znajdujących przytułek powinien mieć bieliznę:

Do noszenia: koszul płóciennych 3, kalesonów 3, onuczy par 3, chustek do nosa 3 i ręczników 3.

Pościeli: prześcieradeł z bielonego płótna flamandzkiego 3, powłoczek na każdą poduszkę 3, kołdrę sukienną i płóciennych prześcieradeł do okrywania 2.

§. 32. Łóżka żelazne i na nich materac z konopi, siennik i po dwie poduszki napchane drobnem pierzem.

3. Leczenie.

§ 33. Chorzy lekko są leczeni w samym domu inwalidów przez przywołanego w tym celu lekarza, dotknięci zaś chorobami ciężkiemi są przesyłani do jednego z istniejących w Warszawie szpitali wojskowo-lądowych, czyli lazaretów, gdzie korzystają z pomocy lekarskiej na rachunek sum zarządu wojskowego.

Uwaga 1. Cierpiący na pomięszanie zmysłów, zostają oddani do cywilnego szpitala dla obłąkanych.

Uwaga 2. Zmarli są oddawani ziemi bezpłatnie na cmentarzach swego wyznania.

VI. Obowiązki i prawa administracji i komitetu.

§ 34. Główny opiekun albo główna opiekunka jest głównym naczelnikiem domu inwalidów i wszystkich osób tam się znajdujących; od jego nadzoru i opieki zależy należyte urządzenie tego zakładu.

§ 35. Główny opiekun lub główna opiekunka przedstawia co miesiąc monarszej protektorce towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, przez główny zarząd towarzystwa, raport o stanie zakładu i spis wierny znajdujących przytułek inwalidów.

§ 36. Główny opiekun albo główna opiekunka kieruje wszystkiemi czynnościami komitetu domu inwalidów i kontroluje je.

§ 37. Do obowiązków komitetu należy: *a*) wynalezienie środków do zabezpieczenia utrzymania i polepszenia domu inwalidów, oraz zatwierdzenie etatu i wydatków tegoż; *b*) zorganizowanie zajęć dla inwalidów zdolnych do jakiejkolwiek roboty; *c*) zabezpieczenie porządku wewnętrznego i urządzenie domu we wszystkich jego częściach; *d*) wszystkie zakupna i przygotowania; *e*) kontrolowanie sum pieniężnych i materjałów, i *f*) rachunkowość.

Uwaga 1. Etat wprowadzany jest w wykonanie nie inaczej, jak po zatwierdzeniu go przez głównego opiekuna lub opiekunkę, a jeden jego egzemplarz komunikowany jest głównemu zarządowi towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami.

Uwaga 2. Pod nieobecność członka-dyrektora obowiązki jego powierzają się drugiemu członkowi; przy obecności zaś mniej niż trzech członków, obowiązki komitetu we wszystkich szczegółach jednoczą się w osobie członka-dyrektora lub jego zastępcy.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Z Paryża.

15-go stycznia 1880 r.

Rozpoczął się już cały szeręg przeróżnych nowości na scenach wszystkich prawie naszych teatrów.

Daje mi to sposobność powtórzenia raz jeszcze fetydycznego zdania przeszłej mojej korespondencji:

„Rok 1880 zaczyna się źle“.

Najpierw tedy dano nam dwie operetki:

„Córka tambormażora“ w teatrze *Folies* z muzyką Offenbacha —i

„Żołnierze 32-go pułku“ w teatrze *Renaissance* z muzyką Planquette'a, szczęśliwego autora „Dzwonów z Kornewilu“.

Słuchając muzyki Offenbacha, doznałem szczególnego wrażenia...

Czy wam się nie zdarzyło kiedy zwiedzać prześliczną okolicę, górzystą, malowniczą nad wyraz, a co najwięcej, czy wam nie została w pamięci jej magiczna fotografja, wspomnienie rozkosznych wrażeń?..

Potem okoliczności zatrzymały was długo w innych okolicach świata... i nie widzieliście więcej przecudnego krajobrazu.

Zawsze jednak myślicie o nim, wspominacie o nim, i powtarzacie sobie w myśli:

— Jak tylko będę mógł, pojadę znowu go zobaczyć!

Wreszcie pewnego pięknego poranku zdobyliście tę możność...

Zamykacie więc kuferek i puszczacie się w drogę...

Ileż obiecujecie sobie wówczas rozkoszy!..

Każda chwila, każdy obrót kół, który was do upragnionego zbliża celu, wiekiem wam się wydaje...

Serce drży, dusza się naprzód wyrywa...

Wreszcie przybywacie.

Oto tam... już tylko mgłą zasłonięty obraz, tyle czarów, marzony i wspominany...

Już go widać, ale cóż to!

Niepodobna!

Czy być może, iżby to był właśnie ten obraz, który wam tak utkwił w pamięci?

Czyż to istotnie dla tego widoku tyle poświęciliście marzeń i czyż to o nim tak słodko wspominaliście?

Ależ to być nie może!

Wszak to po prostu brzydkie, nudne i monotonne!

Nieprawdaż, że się tak zdarza czasami?!

Otóż niestety tak się stało z muzyką Offenbacha!

Gdzież się podział pełen werwy i komizmu arcykapłan muzyki ekscentrycznej?

Czyż to ma być ten sam, który wyśnił „Orfeusza“, „Wielką księżnę“ i „Bandytów“.

Quantum mutatus!..

Partycja ta, nazwana wojskową, jest pogrzebowo smutną!

Ani jednego odbłysku potężnego w swoim rodzaju talentu, ani jednego wyskoku, ani śladu sławnego *brio* owych czasów...

Jest to smutny upadek i tem smutniejszy, że widać w nim i czuć wysiłki ku podtrzymaniu się dążące...

Możnaby to porównać do owego starca, ledwo stojącego na drżących nogach, któryby zachciał tańczyć paryskiego kadryla ze studentami.

O ruino! o końcu wszech rzeczy!

. . . . . .

Wiele jednak warto wspomnienie, iż się niegdyś czemś było!

Ażeby skończyć, potrzeba przecież wprzód zacząć...

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to tutaj właśnie na tem samem miejscu wytoczyłem był niegdyś proces przeciw smakowi muzykalnemu paryżan.

Przyjęli oni „Dzwony z Kornewilu“ z takim zapałem, że lichotka ta doczekała się sześciuset przedstawień.

Dotychczas nie możemy wyjść z podziwienia!..

„Żołnierze 32-go pułku“ prawie upadli...

Dlaczegóż to?

Nie myślcie żeby to było wiele gorsze od „Dzwonów“.

Nie!

Jest to ten sam zupełnie brak oryginalności, to samo nadużycie rytmów przegranych, taż sama nicość znośna z powodu swej nieszkodliwości..

Mówiąc językiem chemicznym, „Żołnierze 32-go pułku“ są tak samo bez smaku i zapachu jak „Dzwony z Kornewilu“.

Walc z „Dzwonów“, podobny do wszystkich innych walców, miał wyjątkowo świetne powodzenie.

Przeszedł on przez wszystkie dęte i rżnięte instrumenta i do dziś po rogach ulic i na placach publicznych śpiewacy uliczni rozdzierają nim uszy przechodniów...

Walc z „Żołnierzy“ zginie w zapomnieniu!

Dlaczego!?

Tajemnica niezgłębiona!

Drugi tyle wart co pierwszy, a obydwa... nie wiele warte!..

. . . . . .

„Żołnierze“ jednak dłużej się utrzymają aniżeli „Córka tambormażora“, a winni to będą artystce p. Granier, która szczególną zyskała sobie sympatję.

W modzie jest teraz nieznany dawniej rodzaj talentów: naiwność komiczna!

„Panowie z orkiestry“ przepadają za spuszczonemi oczkami, rzucającemi od czasu do czasu z pod rzęsów wyzywające spojrzenia...

Szaleją za skromnie ściśniętemi usteczkami, które... wymawiają miljon razy więcej, aniżeli rozumieć się zdają.

To jest dopiero prawdziwa uczta rozpusty i na to patrząc, tego słuchając, rosną oni w swych krzesłach z rozkoszy!

Modę tę wprowadziła Judic, która pierwsza, przy wszystkich pozorach najskromniejszej panienki, umiała mówić rzeczy, których słuchając, rumienił się dragon i kirasjer.

Pewnego razu komendant Paryża poszedł wypadkiem na przedstawienie „Szklannej kądzieli“.

Słuchając Judic, ten żołnierz wytrawny zadrżał i nazajutrz złożył raport, przemawiając za zakazaniem dalszych przedstawień tej sztuki...

Tego co się mówi, co się deklamuje, co się wyśpiewuje w Paryżu — tego nikt nigdy i nigdzie nie posłyszy!

Począwszy od „Nany“, która jest zbiorem brudów i błota, aż do sławnej „*Femme à papa*“ w teatrze *Variétés* i „Żołnierzy“ w teatrze *Renaissance*, jest to kurs nauk kompletny dla użytku kobiet pragnących poświecić się czci starożytnych bogów rozkoszy i upadku!

. . . . . .

Na szczęście reakcja przeciw tej tendencji zaczyna się już objawiać.

Zaszliśmy zadaleko i prawdopodobnie dobiegniemy wkrótce z szybkością iskry elektrycznej do wprost przeciwnego bieguna...

Zbytek cnoty zajmie miejsce zbytku rozpusty.

Ale cóż chcecie!?

Nasze umysły tak są zbudowane i nie dla nas ani nie o nas poeta napisał:

Est modus in rebus.

. . . . . .

Przejdźmy teraz do teatru *Châtelet*, gdzie Juljusz Clarettie wystawił nową swoją sztukę p. t. „Piękny Soulignac“.

Sztuka padła pod homerycznym śmiechem zwykłej publiczności pierwszych przedstawień.

Czy ztąd wnosić należy, że utwór ten jest bez wartości?

Wcale nie!

Ma on tylko jedną wadę...

Prawda że wada ta do śmiertelnych należy...

Jestto utwór niesceniczny.

Jestto feljeton przedstawiony na scenie bez związku, bez interesu, bez intrygi.

Juljusz Clarettie nie jest przecie pierwszym lepszym i w dziele jego błyszczy mnóstwo ustępów prawdziwie godnych uwagi i zaznaczenia.

Ale tworzy on za wiele i za prędko.

To główną naszą wadą, że się zanadto rozpraszamy.

Jesteśmy prawdziwemi zdrojami imaginacji!

Zaledwie jedna myśl na dobre zaświta nam do głowy, już byśmy z niej zaraz chcieli wysnuć romans, książkę, dramat, komedję i t. d.

Nic nie jest przetrawione—nic nie wykończone!

Zadawalniamy się... przybliżeniami!

W romansie jest to jeszcze znośne, z warunkiem jeżeli autor nie ma pretensji pisania dla czytelników przyszłości.

Ale teraz żyje tylko syntezą.

Na scenie trzeba akcję ścieśnić, przedstawić ją w skupionej formie jak budynek, którego wszystkie części ze sobą złączone tworzą trwałą całość!

Tem nowem swem dziełem Clarettie spodziewał się stworzyć na scenie nową, nieznaną dotąd formę!!

Miał to być feljeton przeniesiony na scenę.

Napisał więc kilka aktów, które następują po sobie, ale się z sobą nie łączą.

Akcja rozproszona — zainteresowanie się rozdrabnia.

Jednem słowem, dramat nie podobał się i publiczność wymierzyła sobie sprawiedliwość.

. . . . . .

Jednakże patrzeć na taki upadek bez ścieśnienia serca niepodobna!

Kto tylko chociaż w najmniejszym stopniu do naszego cechu należy, ten rozumie ile to strasznej i gorączkowej pracy kosztuje każde pierwsze przedstawienie, ilu bólów jeden akt jest rodzicem.

Dodajmy do tego rzecz łatwo zrozumiałą, że daleko trudniej jest wystawiać złą sztukę aniżeli dobrą!

I cała ta praca, wszystkie te wysiłki, wszystkie nadzieje, wszystko to ginie marnie...

Jedno gwizdnięcie zabija to wszystko!

. . . . . .

Prawda, że to ciężko, ale cóż chcecie?

Francuzi tworzyli, tworzą i mimo to wszystko zawsze tworzyć będą dla sceny.

Na dziesięć sztuk—ośm upadnie...

Zawsze będą rozpacze...

A zrozpaczony dzisiaj, jutro znów za pióro pochwyci wykrzykując:

— Ach! nareszcie! mam myśl! to dopiero będzie wyborna sztuka!

Bo prawdą jest niezaprzeczoną, że teatr jest naszym władcą, a my jestemy jego ofiarami, jego własnością, jego niewolnikami...

A jakże nie wielu z nas powiedzieć może, że nie teatr nimi, ale oni teatrem władają!..

I powiedzieć, że to wszystko mówię ja... który za tydzień stanę z moim dramatem przed sądem publiczności!..

J. L.

Jak to będzie?

Jak wiadomo, z dniem 1 (13) stycznia wprowadzone zostały w Banku Polskim w wykonanie przepisy zatwierdzone przez p. towarzysza ministra finansów z dnia 18 (30) września 1879 r. — a dotyczące opłat depozytowych i komisowych t. j. pobierać się mających przez Bank Polski od depozytów bankowi do przechowywania powierzonych i jako komisowe od operacyj finansowych przez bank dokonywanych.

Przepisy te o wiele podnoszą opłatę od depozytów do przechowania oddanych.

Znajdujemy tu:

§ 1. *a*) Za przechowanie papierów publicznych i innych wartości, kaucyj, oraz depozytów opieczętowanych i w kopertach od ceny imiennej lub deklarowanej przez Bank

prz... ej, za każde 6 miesięcy i mniej — $1/25$ %.

b) Od depozytów w pakach opieczętowanych za każde 6 miesięcy i mniej — $1/5$ %.

c) Depozyta składane na otwarty kredyt wolne są od opłaty, jeżeli należne Bankowi z odnośnego rachunku procenta wynoszą nie mniej niż $1/20$ % na półrocze, lub $1/10$ % na rok od wysokości depozytu za przechowanie ustanowione, w przeciwnym razie pobiera się opłata dodatkowa dla wyrównania różnicy.

Dalej w § 2 znajdujemy opłatę od przechowania każdego aktu lub dokumentu po rs. 5 od aktu jednorazowo.

Jeszcze dalej czytamy uwagę do § 7, która brzmi: „Jeżeli na zabezpieczenie listu kredytowego złożone zostały papiery publiczne, a oznaczona w tym § opłata $1/5$ % nie wynosi ustanowionej § 1 opłaty za przechowanie depozytów $1/20$ % za półrocze, w takim razie pobiera się opłata dodatkowa dla wyrównania różnicy“.

Nie ta jednak kwestja dała nam pióro do ręki.

W rzeczy niniejszej chcieliśmy tylko podnieść i rozwadze poddać inną niezmiernie dla właścicieli depozytów w Banku Polskim złożonych ważną kwestję.

Ktokolwiek po dzień 13 stycznia r. b. ma do złożenia w Banku depozyt, winien znać przepisy obowiązujące, a zatem i powyżej przytoczony i może się do takowego zastosować, składając depozyt w Banku lub nie zastosować—udając się z nim gdzieindziej.

Jak jednak będzie z depozytami oddanemi Bankowi do przechowania przed datą wprowadzenia w wykonanie, a nawet przed datą ogłoszenia tych nowych przepisów?

Złożenie depozytu stanowi niejako umowę pomiędzy osobą prywatną składającą a bankiem przyjmującym takowy do przechowania.

Jeżeli więc depozyta dawniejsze opłacać mają procenta bankowi według nowych przepisów — to wyniknie anomalja, prawo bowiem obowiązywać będzie wstecz, niszcząc umowę raz zawartą i obowiązującą i zamieniając ją na inną, na której warunki druga strona może się nie zgodzić.

Jeżeli zaś stanie się inaczej, t. j. jeżeli tylko te depozyta, które złożone zostały po 13 stycznia r. b., opłacać będą wyżej przytoczone procenta, powstanie inna anomalja, a mianowicie nierówność depozytów wobec prawa i kasy bankowej!

Nie wiemy i nie chcemy przesądzać jak sobie poradzi pierwsza nasza i najpoważniejsza w kraju instytucja kredytowa w tem trudnem położeniu, które wyrodzić może najrozmaitsze nieporozumienia i spowodować nawet uparte spory.

Widzimy tylko, że w całej nowo ogłoszonej ustawie niema wzmianki nawet o dawnych depozytach, na którejby można uzasadniać sposób postępowania z niemi na przyszłość i pragnąc rozjaśnienia wątpliwości, zapytujemy raz jeszcze: „jakto będzie?“—przekonani, że na odpowiedź nie przyjdzie nam długo czekać.

Józef Wł.........

Anaxagoresowi.

Idź precz!—Ja pragnę ciebie nienawidzić!
Wszystko mi jedno która cię zdobędzie;
Wzrok twój nie będzie ranić mnie lub szydzić:
Z obojętności — nigdy nic nie będzie!

Ale dumne serce w żebraczym szeregu
W przedsionku ducha twego nie usiędzie.....
Idź precz!—weź sobie pierwszą-lepszą z brzegu;
Z obojętności nigdy—nic nie będzie!

Niech jaka zimna salonowa lalka
Fałszywą siatką zmysły ci oprzędzie;
Sen już przeminął—skończyła się walka;
Z obojętności nigdy—nic nie będzie!

Idźmy w dwie strony od siebie zdaleka,
Zdaleka wiecznie—i zawsze—i wszędzie...
Wzrok cię nie goni—serce cię nie czeka...
Z obojętności nigdy — nic nie będzie!

Partenope.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Nowe sądownictwo według ustawy z r. 1864 i 1877 stanowczo wprowadzone zostaje w gubernjach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, w pierwszem półroczu 1880. Potrzebne sumy znajdują się już w tegorocznym budżecie ministerstwa sprawiedliwości. Wyasygnowano bowiem: na utrzymanie etatowe personelu sądowego rs. 775,850 rocznie, na jednorazowe zaś wydatki rs. 200,000, oraz na płace dawnym sądom przez ciąg 2-ch miesięcy po wprowadzeniu nowych rs. 17,738.

= Czerpiemy tutaj z *Ekonomisty* wiadomość o faktycznym stanie sprawy projektowanej oddawna kolei kalisko-łódzkiej, opartą na wyciągu z „Dziennika komitetu ministrów“. Z owego wyciągu widać, że dotąd odmawiano stale koncesji na kolej z Łodzi do Kalisza i Wieruszowa z powodu, iż do czasu połączenia fortec nadwiślańskich linją drogi żelaznej, przeprowadzenie kolei kaliskiej ze względów strategicznych i politycznych uważano za niebezpieczne. Obecnie po otwarciu kolei nadwiślańskiej wzgląd ten nie istnieje. Pomimo to i pomimo że aż nazbyt widoczne są korzyści nowej kolei dla handlu i przemysłu Królestwa, rząd w obecnych finansowych stosunkach żadnej finansowej pomocy przedsiębiorstwu kolei zapewnić nie może. Przedsiębiorcy więc powinni zobowiązać się własnoręcznym podpisem, że w żadnym razie i w żadnych okolicznościach, tak podczas budowy jak i w czasie jej wyzysku, nie będą żądali od rządu pożyczek ani żadnego wsparcia. Prócz tego w celu wybudowania tej drogi ma być założona krajowa spółka akcyjna, podług praw miejscowych i ma być we właściwej drodze przedstawiony projekt jej ustawy, odpowiadający wszelkim w takich razach wymaganym warunkom. Przytem należałoby zastrzedz prawo wykupu przez rząd projektowanej drogi w krótkim terminie i na umówionych z góry warunkach. Ustawa spółki powinna także określać prawo kontroli dla rządu i inne zasadnicze szczegóły. Jeśli warunki te ściśle zostaną dopilnowane, to rząd nie ma potrzeby obawiać się udziału w przedsiębiorstwie kapitałów zagranicznych. Wobec też tego udzielono p. ministrowi komunikacji zezwolenie na zawarcie układów względem kolei. Tak sprawa stała przed rokiem. Odtąd jednak, pomimo że było kilku konkurentów, rzecz wcale nie postąpiła naprzód: żądania bowiem jednych z oferentów nie odpowiadały wcale finansowemu położeniu skarbu, inni zaś nie przedstawiają dostatecznych gwarancyj. Takie jest obecne położenie sprawy według *Ekonomisty*. Dla bezstronności jednak zaznaczyć winniśmy, że *Kaliszanin*, jak sam twierdzi, dobrze poinformowany, zupełnie temu zaprzecza. Według zapewnień organu kaliskiego, rzecz na zupełnie innym stanęła gruncie. Otrzymało mianowicie przewagę konsorcjum z księciem Druckim-Sokolnickim na czele, które zgadza się podobno na wszelkie warunki rządowe. *Kaliszanin* obiecuje szersze w tym względzie wyjaśnienie.

= Rada uniwersytecka zatwierdziła już stypendja dla studentów na drugie półrocze roku uniwersyteckiego 1879/80. Najwięcej przyznano stypendjów na wydziale medycznym, albowiem dwadzieścia ośm w ogólnej sumie rs. 4,696, a mianowicie jedno stypendjum — rs. 225, piętnaście po rs. 200, jedno—rs. 156, jedno — rs. 150, jedno — 138, jedno — 132, dwa po rs. 125, cztery po rs. 120, jedno—rs. 90, oraz jedno—rs. 75. Na wydziale prawnym otrzymuje stypendja dwudziestu trzech studentów w ogólnej sumie rs. 3,788 kop. 41½; w sumie tej znajduje się jedno stypendjum, rubli trzysta wynoszące, dziewięć po rs. 200, jedno — rs. 138, dwa po rs. 125, sześć po rs. 120, jedno—rs. 111 kop. 50, jedno — rs. 93 kop. 91½, dwa po rs. 75. Od opłaty uwolniono studentów ośmnastu. Na wydziale filologicznym przyznano dziewięć stypendjów w ogólnej sumie rs. 1,535, a mianowicie: jedno wynoszące rubli trzysta, jedno —rs. 225, dwa po rs. 200, dwa po rs. 125, tudzież trzy po rs. 120. Wreszcie z wydziału czysto matematycznego pobierać będzie stypendja studentów jedenastu, a na wydziale nauk przyrodzonych ośmiu.

= Dowiadujemy się, iż projekt przeprowadzenia nowych ulic w obszernej posesji hr. Krasińskiego na ordynackiem zyskał już stanowcze i ostateczne zatwierdzenie. Nowych ulic przybędzie trzy, z tych dwie równoległe z ulicą Wróblą, trzecia zaś równoległo z ulicą Szczyglą. Powstaje zatem nowa dzielnica, bardzo korzystnie, bo prawie w środku miasta, położona. Instytut muzyczny wiele zyska na tem nowem przeobrażeniu a i cała w ogóle ulica Ordynacka rozszerzona, dziś brudna i głucha, stanie się bardzo ożywioną arterją komunikacyjną. Roboty mają się rozpocząć zaraz z wiosną.

= W okolicach naszego miasta ma przybyć jedna jeszcze na wielką skalę urządzona cegielnia; ogromne zapotrzebowanie cegły w ostatnich latach potężnie oddziałało na jej fabrykację.

= Osobom składającym obecnie listy i talony w dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem otrzymania następnie kuponów, wydawane są kwity dopiero po trzech dniach, a dla odbioru kwitów owych nie wymagane są żadne dowody; zwracamy się więc z prośbą, do kogo należy, ażeby kwity owe były wydawane oddawcom niezwłocznie, gdyż tylko w takim razie niepodobnemi się staną wszelkie nadużycia, możliwe obecnie ze strony pseudo-odbiorców.

= *Przegląd katolicki* pomieszcza w tegorocznych numerach swego pisma źródłowo opracowaną rzecz o potrzebie i sposobach zaprowadzenia składki emerytalnej dla duchownych rzymsko-katolickich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj raz jeszcze dramat Szyllera „Marja Stuart“ z Modrzejowską.

W dniu jutrzejszym ma wystąpić pierwszy raz po powrocie z zagranicy Marja Derynżanka w komedji Sardou „Małomieszczanie na prowincji“.

* Artyści włoscy odśpiewają w dniu jutrzejszym „Żydówkę“ (abonament zawieszony).

We wtorek zaś nadchodzący usłyszymy ich w „Afrykance“.

W przyszłym już tygodniu, jak słyszeliśmy, ma być wystawiona komedja Scribego: „Walka kobiet“, w której rolę, grywaną zwykle przez panią Niewiarowską, odtworzy pani Helena Modrzejowska.

* W niedzielnym swym poranku muzycznym wykona pani Anetta Essipow, oprócz duetu Szopena, który, jak wzmiankowaliśmy, odegra z panem Zarzyckim utwory Beethowena, Mendelssohna, Schumana, Szopena, Tausiga, Wieniawskiego, tudzież Zarzyckiego.

* Następny środowy wieczór w Towarzysswie muzycznem, odbędzie się z współudziałem pani Kossakowskiej p. Górskiego i chórów.

P. W. Górski odegra wraz z autorem sonatę Żeleńskiego (graną poraz pierwszy w roku zeszłym przez pp. Michałowskiego i Barcewicza).

Odegraną też zostanie sonata Leclerca.

* Chóry Towarzystwa muzycznego, oprócz Mszy Moniuszki przygotowanej na uroczystość odsłonięcia pomnika dla Szopena, z większych dzieł wykonać mają w ciągu roku sławne „Requiem“ Cherubiniego.

* Koncert Antoniego Rubinsteina odbędzie się nie w poniedziałek, jak o tem doniesiono, lecz we wtorek przyszłego tygodnia, w salach redutowych.

* W onegdajszym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpiła z powodzeniem Kaźmiera Sługocka nie zaś Natalja, jak o tem przez omyłkę doniesiono.

= Biedny Sacher-Masoch!

Osławionemu autorowi powieści kacabajkowych, owemu pyszałkowatemu znawcy życia na Rusi, który niedawno znakomitego artystę dramatycznego Smochowskiego zmienił w kobietę w gronie „dzikich huculów“ przebywającą—zaczyna nie dobrze wieść się od pewnego czasu.

Skandaliczny proces z wydawcą berneńskim nadkruszył niemało jego „wielkoświatowy rozgłos“—teraz nowy cios ugodził w niesumiennego pismaka.

Oto *Silesia* cieszyńska przerwała w feljetonie druk jego powieści p. t. „Poszukuje się męża“ — zapowiadając, iż czyni to na usilne żądanie licznych prenumeratorów, którzy nie mogą znieść maniery pana Sacher-Masocha!

Co za brak delikatności?!

= Dostawa węgla.

W dniu 21 b. m. z Sosnowic, Dąbrowy i Granicy wysłano 370 wagonów węgla, a mianowicie: do Zawiercia 10, do Piotrkowa 12, do Koluszek dla Łodzi 53, do stacyj kolei bydgoskiej 37, do Warszawy 153 i do stacyj drogi żelaznej warszawsko - bydgoskiej 105.

W dniu 22-gim b. m. przybyło do Warszawy 142 wagonów, w tej liczbie: dla m. Warszawy 85, dla dróg prawego brzegu Wisły 49 i dla kolei wiedeńskiej 8.

Tegoż dnia ze składów kolei sprzedano 431 osobom 1982 pudów węgla.

= *A. n.* Bogactwa kopalne naszego kraju są tylko częściowo eksploatowane.

Ile zaś takowych ukrywa się dotąd w łonie naszej ziemi, rzecz to całkiem niezbadana.

Poszukiwania odpowiednie nigdy u nas nie były robione systematycznie, pewne zaś geologiczne dane co do niektórych miejscowości nie przedstawiają należytych wskazówek.

Wobec zaś faktu, że długo nam wypadnie zapewne czekać na prawidłowe badanie naszego kraju pod względem bogactw jego kopalnych, podjęte czysto z inicjatywy rządowej, czy też jakiej instytucji poważnej, prywatne usiłowania właścicieli ziemi powinny być o ile możności ułatwiane i zachęcane ze względu na ich własny interes.

Tą właśnie myślą powodowany p. Zygmunt Woysław, wychowaniec b. szkoły głównej, inżenier górniczy, obecnie profesor instytutu górniczego w Petersburgu, wypracował obszerne studjum: „Przystępny wykład prowadzenia poszukiwań za pomocą szurfowania“, który ogłasza obecnie w piśmie *Inżenierja i budownictwo*.

Po ukończeniu praca ta ma wyjść w oddzielnej odbitce.

O ile z początku zamieszczonego w dwu pierwszych

z r. b. numerach tego pisma sądzić można, prof. Woysław ma na uwadze bardzo szerokie koło czytelników, gdyż rzecz swą wykłada popularnie, a jednak systematycznie i według najnowszych wskazań naukowych.

Tylko ludzie istotnie poważne w nauce zajmujący stanowisko, a takim jest prof. Woysław, połączyć mogą w sposób podobny przystępność przedstawienia ze ściśle umiejętnym i poważnym charakterem pracy tego rodzaju. *M. B.*

= Ku pilnej uwadze!

Kronika miejska, w ciągu ostatnich dni, zaznacza aż cztery wypadki podrzucenia dzieci...

Są to wypadki, ponawiające się w Warszawie tak często, zwłaszcza też od czasu usunięcia koła przy szpitalu Dzieciątka Jezus, że nie zwracalibyśmy na nie uwagi czytelników naszych, gdyby nie to, że troje z podrzuconych niemowląt znaleziono zmarzniętemi.

Smutny ten fakt, stanowczo przemawia za przywróceniem koła, którego istnienie nie przyczyniało się w niczem do szerzenia niemoralności, a chroniło przynajmniej niewinne istoty od śmierci.

Bądź co bądź, kwestja opieki nad niemowlętami, względem których rodzice nie mogą lub nie chcą spełnić swoich obowiązków, powinna by raz wreszcie zostać stanowczo rozwiązaną.

Zająć się ich dolą jest obowiązkiem społeczeństwa — i dla tego przypominamy komu należy odnośny projekt towarzystwa opieki nad dziećmi pozbawionemi rodziców, skreślony parę lat temu przez zmarłego dra Hipolita Korzeniowskiego.

O projekcie tym mówiliśmy w swoim czasie w piśmie naszem, a z ust projektodawcy słyszeliśmy, iż obszerny i szczegółowo opracowany referat w tym przedmiocie przedstawionym został wówczas właściwej władzy do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Jakie były dalsze losy projektu — nie wiemy, widzimy jednak ze smutnych wypadków dni ostatnich, które niezawodnie nieraz się jeszcze powtórzą, ile sprawa ta jest ważną i pilną, skoro zaniedbanie jej tyle istot życiem przypłacać musi.

= Jeden z członków synagogi wystosował do nas pismo, w którem proponuje, aby dla przysporzenia dotkniętym klęską głodową szlązakom pomocy materjalnej, szanowny komitet synagogi na Tłomackiem zechciał na wzór berlińskiej gminy izraelskiej urządzić koncert w rzeczonej synagodze.

Można — według zdania projektodawcy—spodziewać się, że szlachetne usiłowania komitetu w tej mierze pomyślnym uwieńczone zostałyby skutkiem.

Koncert berliński dał spory fundusz biednym szlązakom.

= Spalony w roku 1878 kościół w Giżycach, w powiecie kaliskim, dzięki gorliwości i staraniom miejscowego proboszcza, ks. Płoszaja, już w końcu roku zeszłego został ostatecznie odbudowany.

Nowa świątynia nietylko przechodzi dawną obszernością, lecz i tę przedstawia wyższość, że zamiast z drzewa zbudowaną jest z cegły.

Kościół zaopatrzono także w całe urządzenia wewnętrzne, aparaty i t. d., a to wszystko środkami miejscowych parafjan, głównie zaś wieśniaków.

= Losy jednej czytelni.

Przed rokiem, w Sochaczewie, pani K. założyła czytelnię z 600 przeszło tomów dzieł zarówno treści poważnej jak i beletrystycznej.

Obecnie księgozbiór liczy już 1000 tomów.

I cóż?

Pokazuje się, że pomimo staranności w pomnażaniu ksiąg, pomimo zabiegów ze strony właścicielki, czytelnia w żaden sposób nie może znaleźć... czytelników.

Przez rok bowiem było ogółem abonentów—60.

Co miesiąc wypadało przeciętnie czytelników 34, zkąd dochód był tak mały, że powodzenie czytelni dalej staje się już — poświęceniem.

Otrętwienia i niechęci mieszkańców do czytelnictwa zresztą przełamać nie były w stanie nawet trzy premja rozlosowane pomiędzy abonentów...

Czy nie wstyd mieszkańcom Sochaczewa i okolicy?

= Z Wisły.

Mrozy i przymrozki, od dwóch tygodni panujące, wpłynęły na wstrzymanie powodzi.

Rzeka pod Warszawą doszła już do stanu normalnego.

Wysokość jej obecna stóp 6 i cali 6.

Wczoraj Wisła stała na tym samym poziomie.

Pod Płockiem lody ustaliły się zupełnie, tak, że przejazd odbywa się bezpiecznie.

W okolicach Józefowa nadwiślańskiego przejazd jest bezpieczny!

= *Curiosum.*

Pewien fabrykant wyrobów tabacznych w paczkach papierosów umieszcza drukowane karteczki z poleceniem swych wyrobów.

Podajemy tu w załączeniu jako *curiosum* swojego rodzaju kartkę takową, nie czyniąc żadnych uwag ani nad jasnością stylu, ani nad ortografją, ani nad czystością języka,—gdyż każdy kto przeczyta, odpowiedni komentarz w swej duszy dośpiewa...

Ogłoszenie brzmi, jak następuje:

„Pp. kurzoncym.

„Nie zajmując się ogłoszeniem, zwracam uwagę pp. kurzących na te papierosy, które ZNOWU przygotowiania z lepszego tureckiego tytunu, urodzaju 1878 roku i w nadzieję że oni okażąsię, po swemu wysokiemu gatunku, wyżej każdej konkuręcii, przy zrównaniu ich s drugiemi papierosami.

„Tabaczny fabrykant *A. N.* ***“.

= Niespodzianka.

Pani X. mówiła do swego męża:

— Umyśliłam już, mój drogi, prezent na moje imieniny, któryby mi zrobił wielką przyjemność.

— No, powiedz mi...

— Nie mogę... chcę ci zrobić niespodziankę — odpowiedziała pani X. z czułem spojrzeniem.

= W przedsionku muzeum.

Woźnemu dano polecenie niewpuszczania nikogo przed pozostawieniem laski w kontramarkarni.

Wchodzi poważny jegomość, trzymając obie ręce w kieszeniach.

Woźny zatrzymuje go mówiąc:

— Pan będzie łaskaw zostawić laskę.

— Laskę?... nie mam wcale—odpowiedział zdziwiony jegomość.

— W takim razie niech pan idzie po laskę... otrzymałem rozkaz, aby każdy wchodzący pozostawiał ją tutaj.

= **Wypadki.**

* Powożący sankami nr 467, Jan W., na skręcie ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, wskutek nieostrożności i ślizgoty, przewrócił sanki.

Znajdujący się w saniach pasażer wyleciał i potłukł się silnie.

* Winny pociągnięty został do odpowiedzialności.

W domu pod nr 1 przy ulicy Mylnej, służąca Elżbieta N. pokłóciła się z lokajem B.

W bójce ztąd wynikłej, B. zadał jej tępym kawałkiem żelaza ranę w lewą rękę.

Rana jest niebezpieczną.

Chorą odesłano do szpitala.

Napastnika aresztowano.

* W domu pod nr 9 na Trębackiej, robotnik Feliks O., znosząc lód do piwnicy, spadł ze schodów i silnie się potłukł.

* Władysław D., pracujący w fabryce wyrobów platerowanych, przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 62, zakładał pas na koło rozpędowe.

W skutek nieostrożności Władysława D., pas ten pochwycił go za prawą nogę, która złamaną została powyżej kolana.

* Burmistrz miasta Nowego Dworu Adam K., przybywszy do Warszawy, zatrzymał się wczoraj w hotelu wiedeńskim, na rogu ulicy Widok.

Nieszczęśliwy oddawna cierpiał na epilepsję i w skutek ataku której zmarł nagle.

* Dziś na ulicy Długiej, druciarze Jakób B. i Józef O., w kłótni z druciarzem Janem P. pobili go mocno i zadali mu ciężkie rany w głowę żelaznem tępem narzędziem.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Amelja z hr. Łubieńskich hr. Krasińska rs. 150; zebrane na zebraniu przy ulicy Mirowskiej nr 7 rs. 10; N. N. rs. 1; J. P. rs. 1; proboszcz parafji Ostrów rs. 9; A. G. rs. 1; nr 8 rs. 3; bezimiennie kop. 20; E. J. rs. 3; Henryk Sosnowski rs. 1.

— Złożyli również: M. Ch. rs. 3 na kościół w Irkucku; Kamilla Miłoszewska z Glezna rs. 3 kop. 42 i pół; zebrane na zabawie przy ulicy Mirowskiej nr 7 rs. 6 kop. 30.

Złożono też szynel dla biednego ucznia i R. S. dwie monety starożytne do spieniężenia dla biednych dzieci.

— Rada opiekuńcza nad ochroną imienia ks. Baudouina zaprosiła na opiekunki tejże ochrony pp. Cecylję Zawadzką, rejentowę, dziedziczkę Kutna, i Stefanję Wapińską małżonkę jubilera.

— Dochód brutto z koncertu na rzecz niezamożnych studentów instytutu N. Aleksandrji wyniósł rs. *3453 kop. 3*, a mianowicie: za bilety rs. 2763 kop. 55, naddatki wynosiły rs. 848 kop. 55, za programy wpłynęło rs. 689 kop. 48. JW. hr. Kotzebue raczył ofiarować rs. 50; inne zaś znaczniejsze naddatki za bilety od JJWW.: Blocha rs. 119, Tomasza hr. Zamoyskiego rs. 100, Muchanowa rs. 100, L. Kronenberga rs. 98, hr. Berga rs. 50, Joanny Lilpopowej rs. 50, Ludwika hr. Krasińskiego rs. 47, oprócz wielu innych.

Wydatkowano z tego rs. 490 kop. 64, czysty więc dochód przyniósł rs. *2962 kop. 39*.

Wszystkim szanownym osobom, które w jakibądź sposób przyczynić się raczyły do powodzenia koncertu, składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Upraszam inne pisma o łaskawe powtórzenie niniejszego sprawozdania.—*Adam Münchheimer.*

— *Art. nad.* — Dyrektor Towarzystwa muzycznego, chcąc uwieńczyć postawienie pomnika dla ś. p. Szopena w kościele św. Krzyża solennem nabożeństwem, uprasza artystów i amatorów śpiewu o wzięcie udziału w przygotowującej się mszy żałobnej Moniuszki. Dzień na odsłonięcie i poświęcenie pomnika oznaczony został na 1-go marca (data urodzin nieśmiertelnego mistrza). Proby odbywają się pod osobistym kierunkiem dyrektora, z pomocą p. Juljusza Stattlera, w lokalu Towarzystwa muzycznego (resursa obywatelska) w poniedziaiki i czwartki od 6 do 8 wieczorem. Artyści i amatorowie proszeni są uprzejmie o zgromadzanie się w oznaczonych godzinach. Cel sam za siebie przemawia, do osiągnięcia go znajdą się niezawodnie i siły i dobre chęci. — *Władysław Żeleński.*

Nekrologja.

† Jutro, jako w 10 bolesną rocznicę śmierci nieodżałowane ś. p. Matyldy z domu de Wiernek **Aspis**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
—1649—

† Dnia 24 stycznia, w sobotę, jako w dzień urodzin ś. p. Emilji z Orłożyńskich **Kwiatkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1592—

† W niedzielę, dnia 15 stycznia, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Agnieszki z Rządców **Plito**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1576—

† Wszystkim tym, którzy łaskawy przyjęli udział w naszem osieroceniu, i żonę moją ś. p. Lubinę z Rylskich odprowadzili w dniu 20 b. m. na wieczny spoczynek, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. *Ludwik Polak z córką i pasierbem.* —1583—

† Składamy najserdeczniejsze podziękowanie czcigodnym pastorom Otto i Angerstein za ich łaskawe słowa pociechy prawdziwie chrześcijańskiej i licznie zebranym przyjaciołom, krewnym i zacnej młodzieży, która na swych barkach poniosła do grobu zwłoki nieodżałowanego ś. p. Fryderyka.
—1609— *Augusta Güthner z dziećmi.*

† Wszystkim znajomym, którzy towarzyszyli smutnemu obrzędowi pogrzebowemu, składam podziękowanie, a szczególniej p. dyrektorowi 1-go męskiego warszawskiego gimnazjum za prawdziwe ojcowskie współczucie i zajęcie się tak szczerze pogrzebem mego syna, co zmniejszyło cierpienie stroskanego ojca, składam najserdeczniejsze i bezgraniczne podziękowanie, oraz biorącym udział, szanownemu duchowieństwu, panom nauczycielom, kolegom i towarzyszom zmarłego, którzy zanieśli zwłoki jego na swych ramionach na miejsce wiecznego spoczynku, jeszcze raz składam serdeczne moje „Bóg zapłać“.
—1639— *Mocarski.*

† Ś. p. Adam **Affanasowicz**, burmistrz m. Nowego Dworu, po krótkiej słabości, w wieku lat 30, w dniu 21 b. m. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 24 b. m., to jest jutro, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —1640

† Ś. p. Tekla **Czerwińska**, wdowa po urzędniku, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 b. m. zakończyła życie. W ciężkim smutku pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 stycznia r. b., o godzinie **2-ej** po południu, w niedzielę, z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski. —1644—

† Ś. p. Antoni **Krenn**, kupiec, sędzia i obywatel, przeżywszy lat 84, w dniu 23 b. m, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności. W smutku pozostali synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1645—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go stycznia.—Waddington, były prezes rady ministrów, udaje się wkrótce w podróż do Włoch.

× **Paryż** 21-go stycznia.—Francuskie ministerstwo sztuk pięknych przeznaczyło 6000 franków oraz marmur na pomnik mający być wzniesiony z publicznej subskrypcji w La Châtre dla powieściopisarki George Sand.

× **Rzym** 21-go stycznia.—W procesie Garibaldi-Raimondi ogłoszono w tych dniach wyrok, uznający małżeństwo Józefa Garibaldiego z Józefiną Raimondi zawarte w Como w dniu 24 stycznia 1860 za nieważne.

× **Medjolan** 21-go stycznia. — Zmarł tu nestor włoskich astronomów, profesor Paolo Frisiani, przeżywszy lat 84.

× **Londyn** 21-go stycznia. — Według depeszy z Berlina do *Morning Post*, rząd rossyjski zamówił u Kruppa w Essenie 250 dział.

× **Londyn** 21-go grudnia.—Według dokumentów angielskich, w roku 1878 rozbiło się 1688 okrętów. Ładunek okrętów zatopionych 850,000 tonn. W katastrofach tych utraciło życie około 5000 osób. Wartość przybliżona okrętów zatopionych wraz z ładunkiem obliczono na 25,500,000 funtów szterlingów.

× **Londyn** 21-go stycznia.—Droga żelazna kandaharska ukończoną została w d. 14 b. m. do Siki. Długość jej wynosi 133 mil, budowa zajęła 101 dni. Pracowało przy niej 5000 robotników i 2000 zwierząt pociągowych. Przedłużenie jej do Quettah ma być wkrótce uskutecznione.

× **Darmstadt** 21-go stycznia.—Rząd wystąpił z wnioskiem zbudowania na Renie stojącego mostu między Moguncją a Castel; koszta obliczono na 3,600,000 marek, które mają być pokryte przez pożyczkę.

× **Wiedeń** 21-go stycznia. — Na wniosek posła Skrzyńskiego uchwaliło koło poselskie żądać od rządu zamiast preliminowanych 200,000 złr. pół miljona złr., jako zapomogę z powodu niedostatku dla ludu w Galicji. Posłowie polscy domagają się 100,000 złr. na publiczne budowy, 340,000 złr. na zboże do zasiewu i 60,000 złr. na środki do pożywienia, razem 500,000 złr. Prezydent ministrów obiecał uwzględnić w zupełności żądanie koła polskiego. Dziś odbywa koło posiedzenie, którego głównym przedmiotem będzie nowa ustawa o podatku gruntowym.

× **Wiedeń** 21-go stycznia. — Nowy dziennik *Allgemeine Wiener Ztng*, którego wydawcą jest dr Herzku, zacznie tu z dniem 15 lutego wychodzić. Wczoraj odbyło się zgromadzenie spółki wydawniczej. Kapitał zakładowy wynosi 500,000 złr.

× **Lwów** 21-go stzcznia.—Tutejsza rada gminna uchwaliła zaciągnąć loteryjną pożyczkę w wysokości 2 i pół miljonów guldenów i poleciła prezydentowi miasta dr Jasińskiemu udać się bezwłocznie do Wiednia, w celu poczynienia odpowiednich kroków.

× **Peszt** 21-go stycznia.—Wskutek ostatnich zajść ulicznych, większa część rodzin „arystokratycznych“ opuściła miasto.

× **Peszt** 21-go stycznia.—Wczoraj strzelono na ulicy dwa razy z rewolweru na redaktora opozycyjnego dziennika *Nagradmegyei-Hirado*. Sprawca umknął. Jedna kula przeszyła kapelusz obok przechodzącego izraelity imieniem Hirsch. Redaktor nie został trafiony.

× **Odessa** 21-go stycznia. — Onegdajszej nocy spadł tu śnieg na arszyn wysoko.

Przegląd polityczny.

Wspomnieliśmy wczoraj o usiłowaniach utworzenia pokaźnej większości republikańskiej w łonie parlamentu francuskiego na drodze fuzji. Usiłowania te, rozumie się przez gabinet Freycinet'a gorliwie i w dobrze pojętym interesie własnym popierane, dotychczas jakoś nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu.

Chodzi teraz o to, aby dwie najważniejsze grupy republikańską lewicę i związek republikański, połączyć w jedną silną partję rządową. Lewica posiada 158, Unia 132 członków; w pierwszej podjął inicjatywę w rzeczonym projekcie złączenia się deputowany Albert Joly, w drugiej Leliévre.

W istocie, w razie przeprowadzenia tego projektu, gabinet miałby się na czem oprzeć w parlamancie i mógłby spokojnie o swoją przyszłość rozwinąć swobodniejszą działalność, inaczej będzie ograniczony do przypadkowych zrządzeń losu, które zmienną większością popierać zechcą jego usiłowania i wnioski, a wtedy o trwałej i zapewnionej egzystencji nowego rządu mowy być nie może. Fuzja zaś jest, jak dotyczas, zakwestjonowana. Żywioły opozycyjne nie chcą jej wcale popierać, bo musiałyby się zanadto solidarnością taką skrępować.

Mimo wszystko przy rozwadze głębszej i dobrem zrozumieniu korzyści dwie główne partje republikańskie, o których wspomnielismy już powyżej, uczynią zapewne zadość wymaganiom chwili i połączą się, jak tego logika faktów nakazuje, boć jednolitemu rządowi, potrzeba przecież zapewnić jednolitą większość w parlamencie. Wczoraj lub dzisiaj miała się kwestja rozstrzygnąć.

Chwilowa niedyspozycja p. Gambetty przypadła w bardzo niestosowną porę; we wtorek z powodu bólu gardła nie mógł on prezydować w Izbie pomimo tego, iż sprawy niemałej wagi były na porządku dziennym. Minister sprawiedliwości Carot przedstawił projekt reform magistratury, minister oświecenia, Ferry, rozwijał wnioski, dotyczące ustawy szkół elementarnych z początkowego wykształcenia.

Republique fran. domaga się zmian osobowych w dyplomatycznem przedstawicielstwie republiki za granicą i dodaje, że mocarstwa z zadowoleniem przyjęłyby takie zmiany, któreby oświadczyły, iż Francja godnych siebie wybrała reprezentantów, ściśle przestrzegających polityki dzisiejszego rządu, pragnącego zachować dobre stosunki z całą Europą. Czyżby dzisiejsza jej reprezentacja nie odpowiadała swojemu zadaniu i narażała w czemkolwiek intencje Rządu? zdaje nam się, że nie.

Może to raczej przezorność p. Gambetty i spółki radzi obsadzić poselstwa „swoimi ludźmi“, którzyby na każde pociśnięcie sprężynki w pałacu Bourbonów, machinalnie wykonywali usłużne obroty.

Opinja publiczna w Anglji zajmuje się obecnie żywo agitacją wyborczą w Liverpoolu; przed niedawnym czasem umarł tamtejszy deputowany Mr. Torr, członek stronnictwa konserwatywnego. Otóż na jego miejsce ma być wybranym następca, a rezultat wyborów będzie wskazówką usposobienia politycznego w kraju. Liverpool **bowiem jest nietylko** jednem z najludniejszych i najbardziej przemysłowych miast w Anglji, ale od dawien dawna stanowi ognisko politycznej walki stronnictw. Liberaliści wyszukali sobie już kandydata; jest nim niejaki lord Ramszy, oddany z duszą i ciałem partji Whigów. Konserwatywni, na własną niekorzyść, nie mogli jakoś dotychczas zgodzić się na kandydata jednego i to paraliżuje ich agitacje wyborcze.

W Hiszpanji, stanowisko pana Canovas del Castillo, zachwiane chwilowo, umacnia się na nowo. Prezes gabinetu madryckiego przemówił jakoś do przekonania swoich stronników i swoich przeciwników; nawet opozycyjna miejscowość zaczyna się skłaniać do powrotu na salę obrad, uznając, że dłuższa absentacja zaszkodzić może powadze parlamentu.

Proponowany przez pana Castillo kandydat na prezesa Izby deputowanych, w osobie ministra spraw zewnętrznych, Torena, pozyska jak się zdaje głosy większości i aprobatę króla. Wydział spraw zagranicznych objąłby czasowo prezes gabinetu.

Na wschodzie Europy ucichły jakoś strzały i krzyki powstańcze nad granicą czarnogórską, walka przeniosła się na pole dyplomacji i zogniskowała w Konstantynopolu. Donosiliśmy już, że Porta w okólniku wysłanym do mocarstw złożyła całą odpowiedzialność za ostatnie krwawe wypadki w Albanji na czarnogórców; ks. Mikołaj zaś nie zwlekał z odparowaniem tego ciosu i ugodził Portę nowym okólnikiem, zarzucając jej dwulicowość w polityce względem niego. Na to obecnie Rząd turecki wysłał pośpieszną protestację i nowe oskarżenie czarnogórców, bo według zdania Porty, skoncentrowanie wojsk krążących nad granicą wywołało powstanie pomiędzy ludnością albańską. Zarazem akcentuje silniej swoje pretensje do okręgu Kucii i protestuje przeciw sekwestracji majątków muzułmańskich, którą zagroził ks. czarnogórski. W końcu wzywa pośrednictwa i wpływu mocarstw zagranicznych.

Mamy tedy małą wojenkę dyplomatyczną, w każdym razie lepszą od zapasów zbrojnych, bo rozlewającą tylko atrament zamiast krwi ludzkiej.

Kwestja heleńska skazaną została widocznie na zupełne zwietrzenie; pomimo przerwanych układów z Portą nie stało się nic takiego, coby o zmianie rezerwowej i ostrożnej polityki rządu greckiego świadczyć mogło. Nawet zapowiadane zmiany w gabinecie zredukowały się do bardzo maluczkich rozmiarów, gdyż tylko jeden minister sprawiedliwości podał się do dymisji.

Grecja zatraciła zupełnie ducha starożytnej Hellady, umie co najwięcej kupczyć i targować się, narzekać i straszyć, ale nie ma ani odwagi, ani siły dosyć do dochodzenia swoich praw dawnym zwyczajem praojców.

Z Białogrodu donoszą do *Pressy*, iż minister robót publicznych Alimpicz, wskutek nowego zwrotu w sprawie kolejowej, rozumie się na korzyść Austrji, podał się de dymisji. Nie wielka to szkoda i krótki żal. Sama kwestja zaś nic na tem nie ucierpi, gdyż decydującą w niej osobistością jest p. Risticz i od jego dyspozycji zależą ostateczne wyniki tej sprawy.

W Austrji opinja publiczna rozdziela swoją uwagę pomiędzy dwie stolice monarchji: Peszt i Wiedeń; ta śledzi przebieg skandalicznych faktów, tam obrady i postanowienia delegacji. Czesi zaczynają coraz bardziej objawiać swoją niecierpliwość i niezadowolenie z powodu opozycji, na jaką ich memorjał w rządzie i w parlamencie natrafił. Polacy zaś przemyśliwają nad utrwaleniem i wyzyskaniem swojego stanowiska w radzie państwa przez dokompletowanie gabinetu z członków koła swojego.

Telegramy.

Paryż 23-go. — Louis Blanc wniósł na wczorajszem posiodzeniu izby wniosek zupełnej amnestji, Wniosek podpisało 49 deputowanych.

Nisz 22-go. — Przyjęto wniosek zmierzający do ograniczenia mów interpelacyjnych, po ożywionej dyskusii znaczną większością i jednomyślnie wniosek co do reorganizacji ministerjum wyznań i rady oświaty.

Konstantynopol 22-go. — Sułtan urządził w pałacu kancelarję wojskową, która kierować będzie wszystkiemi sprawami administracji armji. Tem samem sułtan osobiście objął kierownictwo armji.

Praga 22-go. — *Pokrok* donosi, że pesymistyczne doniesienia *Narodni listy* o losie memorjału czeskiego są nieuzasadnione. Memorjał znajduje się w ręku referentów i nie powzięto jeszcze uchwały.

Pokrok donosi, że sprawa nie wypadnie na korzyść czechów. Do *Politik* telegrafują dziś z Wiednia, że sprawa w dobrem jest stadjum i że sfery decydujące najlepsze mają względem czechów intencje.

Wiedeń 22-go. — Sytuacja parlamentarna nakazuje rządowi wybierać między ustąpieniu Hohenwarta albo uznaniem większości prawicy. Należy przypuszczać, że rząd raczej po stronie prawicy stanie. *Presse* powtarza artykuły pism krakowskich i konstatuje, że polakom **danym być winien w rządzie udział odpowiadający** ich znaczeniu parlamentarnemu i liczebnemu.

Wiedeń 23-go. — Korespondent *Deutsche Zeitung* z Konstantynopola sygnalizuje mającą nastąpić niezadługo akcję dyplomatyczną celem nacisku na Portę co do bezwarunkowego wykonania niewypełnionych jeszcze uchwał traktatu berlińskiego. Nacisk ten nastąpić ma ze strony rządu austro-węgierskiego, angielskiego i francuzkiego.

Berlin 23-go. — Do niemieckiej rady związkowej nadszedł projekt zmierzający do uzupełnienia ustawy wojskowej państwowej, podług którego od 1 kwietnia r. b. armia składać się ma z pięciuset trzech bataljonów piechoty, trzystu czterdziestu baterýj, trzydziestu jeden bataljonów artyllerji pieszej, dziewiętnastu bataljonów saperów. Nowo utworzonych ma być jedenaście pułków piechoty, jeden pułk artylerji polowej i jeden bataljon saperów. Baterje polowe mają być powiększone o cyfrę 32. Stan armji na stopie pokojowej podwyższonym zostaje według powyższego wykazu o 26,000. Sprawozdanie motywowane jako najwierniejszy powód tego projektu podaje bardzo znaczne reformy wojskowe państw sąsiednich.

Berlin 23-go. — (Inne źródło). Projekt wniesiony do rady związkowej żąda na rok 1881 podwyższenia stanu armji państwa z 401,000 na 427,250, przezco budżet podniesionym zostaje o 17,000 marek.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 22-go. — Na posiedzeniu komisji budżetowej delegacji austryjackiej odczytał referent Plener paport swój o budżecie wydziału spraw zagranicznych. Część ogólna raportu, roztrząsająca szczegółowo sytuację polityczną i reasumująca dotychczasowe narady w komisji, wywołała długą dyskusję.

Wiedeń 22-go.— Według prazkiego dziennika *Bohemia*, nominacja ministra oświecenia nastąpi jeszcze przed obradami nad budżetem. Stremayr pozostaje nadal na urzędzie jako minister sprawiedliwości. Według zaś obiegającej tu pogłoski ministrem oświecenia mianowany zostanie profesor uniwersytetu Maassen.

Berlin 22-go.—Bawiący tu obecnie ambasador niemiecki w Paryżu książę Hohenlohe wyraził publicznie zdumienie z powodu panujących tu obaw zaczepki wojennej ze strony Francji. Obawy te nie licują wcale z miarodajnemi obecnie stosunkami w Paryżu i Francji. Gambetta i Freycinet są szczerymi zwolennikami polityki pokojowej. Gambetta utrzymuje, że pogłoski wojenne pochodzą z obozu klerykalistów i bonapartystów.

— Wiele osób, których zajęcia zmuszają wydalać się na cały dzień z domu, nie mogą leczyć się u siebie gdy są dotknięci kaszlem, zapaleniem kanałów oddechowych, katarom i innemi cierpieniami płuc.

Niema nic obecnie łatwiejszego, jak leczyć się *kapsułkami Guyot'a* ze smoły, które zastępują ziółka, pastylki ślazowe i wszelkie syropy.

Dostatecznem jest przyjąć dwie lub trzy kapsułki podczas każdego jedzenia. Flakonik zawiera 60 kapsułek, a zatem to skuteczne lekarstwo wyniesie 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia zarazem od przyjmowania wszelkich innych leków.

Dla uniknienia licznych naśladowań wymagać należy na każdym flakoniku podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach. —24059—2—0

9. Ulica Hr. Berga nr 9.

Zakład Naukowo-Rękodzielniczy
przy S-ce połączonej pracy kobiet

pod kierunkiem Natalji Smolskiej zawiadamia, iż zapis uczennic, stosownie do programu ogłoszonego w nrze 52 *Tygodnika Mód* z r. z., już się rozpoczął, tak na naukę pojedyńczych rękodzieł, jak i całych grup specjalnych przedmiotów w zakres ***modniarstwa, gospodarstwa*** i ***kupiectwa*** wchodzących, i że osoby interesowane mogą zapisywać się lub zgłaszać osobiście i listownie po bliższą informacje pod powyższym adresem. —402—3—6—

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie,*** przyjmuje chorych dotkniętych różnemi skrzywieniami kręgosłupa, chorobami nerwowemi i zastojem trzewiów brzusznych. Lekcje w szkole gimnastyki i fechtunków odbywają się w różnej porze dnia do 10 i pół wieczorem. 608—5—6—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjatkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Cena okowity z dnia 23 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 6.97[9], garniec rs. 2.27.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 22 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 171
	średnia	132 — 155
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 117
	średnie	108 — 114
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	90 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 94
	średni	85 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	118 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 6. — Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 4.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 23-go stycznia 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.67½ 75 82½ 97½	142.20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.55½ 56	9.58	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.75.	115.05	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.40 —55.—70.	123.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	99.75	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	98.50	—.—
5% L. z. nowe z r 1869 duże	98.25	98.50	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	92.75	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.70	—.—
„ „ „ „ „ II.	92 50	92.40	—.—
„ „ „ „ „ III.	—.—	—.—	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.90	86.15	—.—
„ „ małe.	85.90	86.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.60	—.—
II „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	262.75	264.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	280.—	281.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	250.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	157.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	290.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 33⅓ nowych 43$^{1}/_{18}$ zantawnych m. Warszawy serji I i II 15 5/9 m. Łodzi 115⅝ listów likwidacyjnych 56⅔ obligów skarbowych 123⅓ pożyczki prem. 1-ej emisji 12½ drugidj emisji 179⅕

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do staników, do Pracowni **Teodozji Kłobukowskiej i Marji Rankowicz. — Nowolipie Nr 12.**

K1—3—1648—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SZESLONG,

Sofa, dwie Szafy do ubrania, Stół, Komoda, Łóżko, konsola i Lustro.— Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 17.

D1—3—1626—

Do sprzedania tanio

FUTRA

Skunksy, Algierka męzka Elki, Jonaty, Salopy, oraz inne przedmioty służącae do ubrania.—Ulica Chmielna pod Nr 44, 1-sze piętro od frontu. D1—2—1607—

Korzystne zajęcie

dla osoby mającej 3,000 rs. Do nabycia jest Interes Handlowy na bardzo dobrych warunkach, a któren z łatwością może bydź prowadzony tak przez mężczyznę jak i damę.—Oferty proszę składać w Kiosku na placu Teatralnym pod liter. D. A. D1—3—1627—

Przy ulicy Elektoralnej Nr 7, dom Stopczyka, przyjmują się

Wszelkie Roboty

w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach najtańszych i Balowe toalety świeżo i gustownie wykończone. — **Romualda Rybaczek**, 2-gie piętro w podwórzu.

D1—2—1593—

W Bazarze

Stowarzyszenia Spożywczego Merkury, przy ulicy Tłomackie Nr 2, złożono do sprzedania kilka **Sukień** tarlatanowych, **Gernitur mebli** i **Kufer** podróżny paryzki, oraz **Umywalnia** blaszana. D1—3—1628—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli palisandrowy, rzeźbiony, dawniejszego fasonu, brokatelą kryty, w dobrym stanie; **Serwis** porcelanowy na szesć osób, kompletny, wcale nieużywany: **Materji** szerokiej w dobrym gatunku, czarnej, łokci 22 i pół, niżej ceny kosztu: **Tygodnika** romansów i powieści tomów 22. — Ulica Trębacka Nr 12, mieszkania 4, od 10 rano do 4 po południu. D1—2—1637—

MAGAZYN FRYZJERSKI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej 612a.

Urządziwszy Eleganckie Salony do Czesania, Strzyżenia, Fryzowania oraz Golenia, nie pominąłem wszelkich warunków komfortu i z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwe zadowolenie Osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem.

Najmożliwsze znów **umiarkowanie cen** czyni mój Zakład przystępnym dla każdego kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

Oddzielny Buduar

do czesania J.W.W. i W.W. Pań

oraz przyjmują się zamówienia do czesań balowych i po za obrębem Zakładu. Czynność zaś powierzona zdolnym ludziom odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

Aleksander Lipink.

K3—12—1185—

Puch świeży,

biały i szary, w różnych gatunkach, oraz pierze niedarte, bardzo tanio. — Złota Nr 13A, prawa oficyna, 2 piętro, mieszkania Nr 9.

K—1115—4—6

Lekcje Tańca.

udzielam po domach prywatnych i u siebie, róg ulicy Mostowej vis á vis Kościoła św. Ducha Nr 24, drugie piętro.

Artysta Baletu **R. Chronowski.**

K—633—8—10

Wskutek ogłoszonej upadłości firmy: **„J. et Ch. Tom,“ przy ulicy Gęsiej,** uważamy za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że nasza firma egzystująca w następstwie znanej chlubnie od lat przeszło 30, firmy **„J. Tom,“** niema nic wspólnego z wyż wspomnioną upadłą firmą i że nasze

Dwa Składy

Towarów Szmuklerskich: 1) **przy ulicy Żabiej;** 2) **na placu Żelaznej Bramy** obok ogrodu Saskiego, istnieć nie przestały i nadal niezachwianie istnieć będą.

Sukcesorowie J. Tom

K—1126—3—3

Pianino Palisandrowe,

w dobrym stanie z fabryki Krall & Seidlera, do sprzedania, za rs. 250.—Wiadomość, ulica Świętojerska **Nr 13**, pierwsze piętro.

K—1186— 3—3

Odbywając po kilka razy miesięcznie podróż do Petersburga, przyjmuję

Wszelkie zlecenia

w zakres handlu wchodzące, jako też i interesa we wszystkich dekasterjach administracyjnych, sądowych, w senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń wszedłem wstosunek z jednym z petersburskich adwokatów. Interesanci raczą się porozumieć.—Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 9. K—1313— 2—10

Znaczny transport

Cygar Hawańskich

w różnych gatunkach i na różne ceny z fabryk Bock et Comp. i innych w Hawanie otrzymał Skład **Antoniego Stępkowskiego**, Wierzbowa Nr 5. K— 640—5—6

Róg Próżnej i Zielnej, od frontu, przyjmuje się

Wszelkie Roboty,

w zakres Toalety Damskiej wchodzące po cenach przystępnych, i Balowe tualety, świeżo i gustownie wykończam **A. Kosińska**. K—47— 9—10

Do upiększenia twarzy

Kosmetyk w płynie

EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.

" " " dużą podwójną rs. 2 kop. 70.

Skład Główny

w PERFUMERJI

Aleksandra KOCHA

w WARSZAWIE,

Nowo-Senatorska Nr 4.

3—12 — 735 —K

Z powodu spodziewanej wkrótce słabości i szczupłego mieszkania, jest do odstąpienia wybornie procentujący

Sklepik Wiktuałów.

Kontrakt dwuletni; komorne tylko 15 rs miesięcznie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 18, w Piekarni Francuzkiej. D1—3—1615—

Dnia 11-go Stycznia, w niedzielę, na koncercie p. Chodakowskiego, pozostawiony został

Kołnierz tumakowy

na krześle. — Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 51 na Nowy-Świat, do kantoru najmu karet, za nagrodą. D1—3 938—

W dniu 26 Grudnia 1879 r., idąc z poczty ogrodem Saskim, w stronę Ratusza, zgubiony został

List z pieniędzmi Rs. 15,

oraz dwa Bilety na broń, wydane przez Gubernatora Kieleckiego, na imię 1-o Karola Pełki i 2-o dla Franciszka Włosińskiego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć owe bilety na ulicę Chmielną pod Nr 60, do Franciszka Zaremby, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie. D1—3—1599—

Na niedzielnym koncercie w salach redutowych, pozostawiono

Lornetkę czarną

w takimże futerale, średniej wielkości z firmą „Berent w Warszawie“. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić na ulicę Szpitalną Nr 10, **mieszkania 5, za nagrodą.** K—1488— 3—3

SPÓŁKA MAJSTRÓW

Murarskiego, Ciesielskiego, Stolarskiego i Mularskiego,

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres powyższych fachów wchodzące, tak w nowo-budujących się domach, jako też i starych. — Celem spółki majstrów jest dogodność dla osób interesowanych, aby mając jaką robotę, nie byli narażeni poszukiwać rozmaitych majstrów odpowiednich i z każdym osobno mieć do czynienia, co pociąga za sobą wielkie straty, oraz niedogodności i utrudnienia w manipulacji rachunkowej i administracyjnej.

Spółka przyjmuje roboty po cenach praktykowanych, nie wliczając żadnej administracji i zarobków osobno — jak to ma miejsce przy wszystkich przedsiębiorstwach.

Osoby interesowane mogą powziąć wiadomość i ukończyć interes u Technika przy ulicy Marjańskiej Nr 5, mieszkania 18. K—1601—1—3

Jest do sprzedania



Dwoje Sanek,

na jednego i parę koni, bardzo tanio, fasonu Petersburskiego. — Wiadomość na rogu ulicy Wspólnej Nr 5, do rządcy domu. K—1484—2—3



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

6—0 — 117 —K

Pracownia Sukień i Okryć damskich

Izabelli Chłusowiczowej,

przy ulicy **Nowy-Świat Nr 72,**

zaopatrzywszy się na obecny sezon karnawałowy w najświeższe fasony dla każdego wieku, przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wykończając takowe z jaknajwiększą starannością w krótkim czasie, po cenie nader umiarkowanej. Z czem i nadal poleca się łaskawym względom JW. i WW. Pań.

K3—6—472—

KOLONJA

w blizkości Warszawy, zdatna na letnie mieszkanie, lub też dla hodowli owoców i jarzyn, jest do sprzedania. Bliższe szczegóły w **Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22.**

D—1532—2—3

Do sprzedania:

PALTO podszyte baranami, i ciepły **PŁASZCZ** z bobrowym kołnierzem.—Żórawia domu Nr 24, mieszk. 3, pierwsze piętro. D—1567— 1—1

W ogrodzie Saskim można dostać

Masła

śmietankowego po 45 kop., kremu, śmietanki słodkiej i mleka kwaśnego. D—1549— 1—3

Przechodząc ulicami: Królewską, Erywańską, Zielonym Placem, Szkolną, Świętokrzyzką, Marszałkowską na Złotą, zgubiono dnia 22-go Stycznia

Portmonetkę

czarną z napisem „Souvenir“, w której było rs. 5 i kilka kopiejek oprócz tego znajdowało się parę notatek i trzy medaljoniki Matki Boskiej. — Sumienny znalazca niech zatrzyma powyższą kwotę, a raczy zwrócić portmonetkę, wraz z medaljonikami, na ulicę Królewską Nr 9, do W. Ordęgi, na 2 piętro.

K—16[illegible]— 1—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 20 Stycznia, to jest Wtorek wieczorem, zginął na Dworcu Kolei Warszawsko-Petersburskiej, **Wyżeł czarny**, duży, z białem brzuchem i łapami, z obrożą skórzaną, z mosiędzem; wabi się „Dunaj“. Znalazca raczy się zgłosić w Aleje Ujazdowskie Nr 18, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

K—1638— 1—3

Domina i Amazonki

od rs. 2 do rs. 10 wynajmuje Magazyn Strojów damskich **W. Dziankowskiej.**—Ulica Leszno Nr 4. K—845— 2—2

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje i korrepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. **Specjalnie** zaś lekcje języka rossyjskieg i matematyki.—Widok Nr 16, prawa oficyna, parter. D—1633—

Niemka rodowita,

poszukuje jeszcze lekcyj i konwersacyj, za umiarkowaną cenę. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. C. C. 20.

D—763— 3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31. D3—3—1217—

Potrzebną jest

Guwernantka

znająca muzykę, język francuzki i niemiecki, na parę godzin konwersacji, za mieszkanie, śniadanie, kolację, usługę i opał. — Dzielna Nr 20, dom Arbuzowej, mieszkania Nr 6.

D3 -3—1211—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod Nr 25, na dobrych warunkach.—Wiadomocć na miejscu u Właściciela domu. D3—3—744—

Jest do sprzedania

Toaleta, Dywan perski, materja na suknie i inne rzeczy.—Ulica Jerozolimska Nr 38, mieszkania 15. D—1314—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane na dole od frontu do najęcia, przy ulicy **Wareckiej Nr 13**, stróż wskaże.

K3—3—1350—

Jest do sprzedania

SKLEP

rozmaitości, od lat kilkunastu egzystujący, przy ulicy pryncypalnej, w miejscu bardzo ruchliwem, do kupna potrzeba przeszło rs. 2,000. Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich A. Majorkowskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19. K—1448— 2—3

OSTRZEŻENIE BARDZO WAŻNE!

Od 15 lat, jestem kupcem i nigdy nikomu nie wystawiałem żadnych weksli, ani dokumentów pieniężnych i wystawiać nie będę, a interes prowadze własnemi funduszami, a zatem wszelkie weksle i dokumenta pieniężne, jakie by się mogły okazać, są podrobione i nie mają żadnej wartości.

Warszawa d. 21 Stycznia 1880 r.

Ludwik Kociołkiewicz.

D—1541—2—2

Z powodu zfałszowania czyli podrobienia podpisu mego, na zfałszowanym również dokumencie na rs. 5700, o co sprawa toczy się na drodze sądowej, podaję niniejszem do wiadomości publicznej, iż odtąd przy podpisie moim na dokumentach prywatnych, oprócz tego że kopiowane będą, kłaść będę pieczęć moją firmową i takowe tylko jedynie akceptować będę, jako mające swoją wartość.

Warszawa d. 21 Stycznia 1880 r.

Ludwik Kociołkiewicz.

D—1542—2—2

W dniu wczorajszym wychodząc z koncertu sal Redutowych, następnie jadąc sankami do kościoła S-tej Barbary na Koszykach i z powrotem z rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, jadąc na ulicę Świętojańską, zgubiono lub zostawiono w sankach

Brelok koralowy

(w rodzaju nóżek), na złotym łańcuszku.—Znalazca ze względu na drogą pamiątkę, raczy takowy zwrócić do Redakcji Kurjera, za nagrodą jakiej zażąda. D—1312—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Tercspol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	[illegible]	48 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	[illegible]	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	[illegible]	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

NOWE TAŃCE

na Karnawał 1880 roku:

Nr 1.	**Marzenie**, Walc	)	30	k.
Nr 2.	**Magdalenka**, Polka	)	22½	k.
Nr 3.	**Mefisto-Kontredanse**	(z opery „Piekło“	30	k.
Nr 4.	**Lucyper**, Galop	) Ad. Sonnenfelda	32½	k.
Nr 5.	**Styx**, Mazur	)	15	k.
Nr 6.	**Pan Tadeusz**, Mazur Syrewicz	. . . .	22½	k.
Nr 7.	**Filuterna**, Polka Mazurka Osmańskiego	. . .	22½	k.
Nr 8.	**Warszawiak**, Mazur Eibla	. . . .	22½	k.
Nr 9.	**Casino**, Polka Fahrbach'a	. . . .	22½	k.
Nr 10.	**Niewiniątko**, Polka Reicharda	. . . .	22½	k.

Biorący wszystkie 10 Numerów, otrzymują takowe **w ozdobnem wydaniu z ryciną kolorową, pod tyt.**

Królowa Balu,

za cenę niesłychanie nizką rs. 1 kop. 50.

Tańce powyższe cieszą się ogólnem uznaniem, wyborne są i nader śpiewne. Oddawna już tyle pięknych tańców w jednym zbiorze nie było. Zbiór ten również jak

Album Tańców dla dzieci, pod tyt.

BAL DZIECIĘCY,

z piękną kolorową ryciną.—Cena kop. 60.

Wyszly nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hoesick'a

i jest do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

D—854—2—3

JANA MATAJKI

oryginalny rysunek na drzewie

„WARNEŃCZYK,“

przeznaczone jako wyjątkowe **Premium do**

Tygodnika Powszechnego,

zanim do wycięcia oddanem zostanie, jest do końca Stycznia b. r. do oglądania **w Księgarni Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.

Cena **premium** wzmiankowanego, **na grubym papierze,** w formacie Albumu Matejki, ustanowiona na **rs. 2,** z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 50.**

☞ **Dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego rs. 1,** z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 50,**

D—501—3—5

„BRONISŁAWA“

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA OCTU

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12B, w Warszawie.

Przyjmuje zamówienia na ocet wszelkich gatunków, t. j. na ocet naturalny, na ocet winny i estragonowy.—Zamówienia mogą być robione na ilości mniejsze po cenach sprzedaży detalicznej na kwarty i garnce; zaś po cenie hurtowej t. j. zniżonej, poczynając od ¼ Oksefta, licząc 54 garnce na 1 Okseft.

CENY DETALICZNE.				CENY HURTOWE.				
Ocet Nr 0	1 garniec.......	kop.	24.	1 Okseft a 54 garnce	rs.	9	kop.	80.
„ „ 1	„ „	„	30.	„ „ „ „ „	„	12	„	20.
„ „ 2	„ „	„	35.	„ „ „ „ „	„	15	„	20.
„ „ 3	„ „	„	50.	„ „ „ „ „	„	18	„	50.
„ „ 4	„ „	„	60.	„ „ „ „ „	„	23	„	50.

Ocet Winny	1 Okseft rs. 43.	1 garn. k. 90.	1 but. k. 30.	½ but. k. 15.
„ Estragonowy	„ „ „ 41.	„ „ „ 80.	„ „ „ 28.	„ „ „ 14.

Wszelkie zamówienia wykonywane są z jak największą dokładnością i sumiennością.

Żadne obce kwasy do octu nie są dodawane, jak to bywa dla powiększenia mocy naturalnej octu, bez względu na to, że kwasy te są zawsze dla zdrowia mniej lub więcej szkodliwe.

„Dokładność i sumienność“ obierając za godło i zasadę postępowania, „Bronisława“ ma nadzieję że wyjedna sobie względy Szanownej Publiczności.

D—1613—1—6

W MAGAZYNIE MEBLI

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, dom W-go Epsteina.

Są do nabycia:

Bardzo mało **używane Meble** całkiem kryte niebieskim welnianym materjałem **„Granitè“** zwanym, oraz **3 pary takichże Firanek.**

D—1630—1—3

Student matematyki,

rossjanin, życzy udzielać lekcyj matematyki, języka ruskiego, geografii i historji.—Wiadomość: ulica Królewska, Nr domu 1, mieszkania Nr 18; zastać można od godziny 2 do 5 po południu.

D1—1—1588—

Młody Człowiek

posiadający **Rs 3,000** kaucji i obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. Z. J.

D1—3—1589—

Mężatka

dobrego towarzystwa, zamieszkała na wsi pod Warszawą, dla obfitości pokarmu pragnie przyjąć **dziecię do piersi**. Zapewnia się sumienna troskliwość.—Wiadomość w Cukierni W. Plocera, przy ulicy Świętojańskiej.

D2—3—1413—

FRANCUZKA

bona, nie stara, mogąca dobrze uczyć początków, potrzebna od Lutego r. b. na stałe lub na demi-place.—Zgłaszać się od godz. 6 do 8 wieczorem, na ulicę Smolną Nr 15, mieszkania Nr 2, na parterze

D—1458—2—3

Nowozałożona Czytelnia

Kassyldy Kulikowskiej,

Elektoralna Nr 7,

otrzymała znaczną ilość **dzieł nowych**.

D5—6—649—

Wyszła świeżo z druku broszura p. t.:

W sprawie ogólnej kassy emerytalnej dla urzędników dróg żelaznych,

przez

Jana Jeleńskiego.

Cena kop. 15.

Nabywać można w Czytelni autora **Nowy-Świat Nr 4,** w znaczniejszych Księgarniach, oraz w biurach kolei **Terespolskiej i Nadwiślańskiej.**

3—3 — 1016 —

KALENDARZ HANDLOWY

na rok 1880,

wyszedł z druku, zreformowany i znacznie powiększony nowemi działami, interesującemi nie tylko kupców i kapitalistów, lecz także szersze koło publiczności nie handlowej.

Jest do nabycia w Kantorze Redakcji Gazety Handlowej, (Niecała Nr 1) i w księgarniach.—Cena w kartonie **rs. 1.**

D—1446—1—3

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy

Nr 30

obejmuje:

G. J. Allmana: O materji żyjącej, jej własnościach i objawach. (Dalszy ciąg),—Loddigesia mirabilis przez Władysława Taczanowskiego.—Z powodu jubileuszu Karola Rittera, reformatora geografii powszechnej, napisał Ernest Świeżawski (dokończenie). — Nawozy chemiczne, dobytek i gnój, (streszczenie głównych zasad podanych w dziele p. Jerzego Ville'a, przez Ludomiła Jastrzębowskiego (dalszy ciąg).—Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych (dalszy ciąg). — **Kronika:** Dawne wyroby szklanne. — Oświetlenie elektryczne.—Zimna grudniowe.—Skutek piorunu.—Olej rycynowy.—Nordenskiöld.—Stolice amerykańskie przed 85 laty.—Indjanie rolnicy.—Ksiądz Debarze. — Przyśpieszenie wiekowe średniego ruchu księżyca.—Starożytność człowieka. — Gwiazdy spadające listopadowe.—Wpływ ocieplający wody w przyrodzie.—Księżyce Marsa.—Trucizna na szczury i myszy. — Próba octu na kwas siarczany. — Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego. — Ogłoszenia.—Bibliografia.

D—1431—1—1

Poszukuje się

Wspólnika lub Kassjera,

z sumą Rs. 2,500 do 3,000, do interesu handlowego, na pensję z procentem, lub na zyski, aby mógł prawie cały dzień być zajętym. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, mieszkania 24, od 12 do 7 wieczorem.

D1—3—1596—

English lessons.

Miss Harriet Hustler gives lessons in the Englisp language and in drawing, at the houses of her pupils. Terms moderate.—Marszałkowska Nr 75, mieszkania 7.

D1—3—1591—

UCZEŃ

wieku lat 14—16, potrzebny jest do interesu papierowego. — Wiadomość w składzie kapeluszy róg Niecałej i Wierzbowej.

D1—6—1614—

Osoby

z Instytutu Muzycznego, mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, stancją i fortepianem za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: Nowy-Świat, dom p. Efrosa Nr 7, w lewej oficynie, ostatnie drzwi, 4-te piętro, przy schodach po lewej ręce.

D1—2—1619—

Potrzebny jest

Technik leśny,

od 1-go Kwietnia 1880 r., kawaler, posiadający chlubne rekomendacje i kaucją, do zarządu lasami, około włók 70 rozległości mającemi, serwitutami leśnemi obciążonemi, któryby jednocześnie mógł utrzymywać kassę dominialną. — Osoby interesowane mogą powziąść bliższą wiadomość codziennie od godziny 8 do 11 rano, u rządcy domu, przy **ulicy Nowiniarskiej Nr 8.**

D—1422—2—3

MIODOWA Nr 15.

Magazyn Ubiorów Mezkich

odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi tak w obstalowanej jak i gotowej robocie.—Rzeczy nieco wyszłe z mody wyprzedaje zaraz, po cenie kosztu, oprócz więc najświeższej, można nabyć tu jeszcze bardzo tanią suknię. — **KAROL SZLIS.**

D5—6—1063—

Panna Służąca

umiejąca szyć na maszynie i posiadająca język niemiecki, może znaleźć miejsce przy ulicy Wspólnej Nr 11, 1-sze piętro od frontu.

D1—3—1618—

Potrzebną jest

PANNA

do pudełek aptekarskich, która już pracowała w jakim zakładzie i jest uzdatniona.—Złota Nr 18, trzecie piętro, prawa oficyna, wiadomość od 12 do 4.

D—1365—2—3

Była Nauczycielka

gimnazjum, przygotowuje do **lekcji próbnych egzaminów na Nauczycielki domowe i wiejskie**, oraz do wszystkich klas gimnazjów. — Smolna Nr 15, mieszkania Nr 10, od 1-szej do 3½ po południu.

D—1560—1—3

☞ **Młodej Włoszce lub Angielce,** za kilka godzin tygodniowo konwersacji, ofiaruje się rs. 6 miesięcznie i inne korzystne warunki. —Oferty w Kiosku przed Ratuszem, pod lit. R. R.

D—1566—1—5

Osoba

znająca krawieczczyznę, szyje na maszynie, poszukuje stosownego miejsca za Pannę Służącą.—Adres ulica Królewska Nr 3, w Sklepie Mydła i Świec.

D—1570—1—3

Nauczycielka Muzyki

pragnie dawać Lekcje muzyki, na godziny, w domu i za domem, jak również i przygotowywać do Instytutu Muzycz. Teorja muzyki może być wykładaną w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. L. L.

D—1579—1—4

Lekcje Rossyjskie,

oraz **korepetycje** udziela **STUDENT Uniwersytetu**, z upoważnienia **Władzy Naukowej.** — Adresy składać u Szwajcara Uniwersytetu pod lit. A. K.

D—1580—1—3

Rządca Gospodarczy.

Ktoby z Panów Obywateli ziemskich, potrzebował Rządcę, człowieka w sile wieku, praktycznie znającego Gospodarstwo rolne i Administrację takowych, raczą nadsyłać swe oferty, lub osobiście zgłaszać się na ulicę Mokotowską Nr 23, mieszkania 2, w bramie na lewo. Tamże potrzebną jest Osoba niemłoda, któraby zechciała dawać Lekcje elementarne, dwójgu dzieciom.

D—1556—1—2

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni.—Ulica Długa, Hotel Niemiecki.

D—1572—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Handlu Korzennego zaraz. — Wiadomość ulica Wolska Nr 9. W tymże Handlu jest do sprzedania Bufet i Taca miedziana.

D—1564—1—3 **Górnicki.**

Restauracja,

na Podwalu róg Piekarskiej Nr 14, vis á vis Kapitulnej, w świeżo odnowionym lokalu wydaje codziennie **Obiady** gospodarskie zdrowe i smacznie przyrządzone po kop. 20, oraz **Śniadania i Kolacje** gorące, w Niedziele i w Czwartki **Flaki** wyborowe, **Piwo** lagrowe z browaru W-go Lentzkiego na kufle i butelki.

Z czem się polecam Szanownej Publiczności.

F. Trojanowska.

D—1587—1—3

Przyjmują się do prania

Koronki

białe i czarne, woalki, chustki fularowe, krawatki i wstążki, po najtańszych cenach. — Widok Nr 1, mieszk. 10.

D—1571—1—3

2 SUKNIE

wełniane, granatowa i piaskowa, materją ubrana, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania, pierwsza w cenie rs. 10, druga rs. 13. Wiadomość Chłodna Nr 60, pierwsze piętro, od frontu, schody na lewo.

D—1573—1—1

Poszukuje się **dobrze wychowanej przyzwoitej**

MŁODEJ OSOBY,

niezależnej, rozporządzającej kapitałem **300** Rs. lub więcej, w charakterze **wspólniczki**, do wspólnego prowadzenia **przedsiębiorstwa**. — Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: **F. Egeski poste-restante w Warszawie.** D2—2—1624—

!!!Kuchmistrz!!!

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Wesela! Śniadania! i Obiady!** tak ze swojej prowizji jak i powierzonej. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w Składzie Win p. Roguskiego, vis-à-vis Bednarskiej Nr 43. D4—5—27418—

Znajdzie stałe zajęcie

Kilku Uczni

w Litografji **W. Szaniawskiego i N. Tura.** — Trembacka Nr. 9. D—852— 3—3

Gabryela

młoda panienka, pragnie czytywać głośno, osobie wiekowej, lub sparaliżowanej, dwie południowe godziny dziennie. — Adresy pod tem imieniem do Redakcji tegoż pisma proszę nadsyłać. D2—3—1213 -

Potrzebny jest

Stangret,

z dobremi świadectwami Chmielna. — Nr 23 u Doktora. D—1204— 3—3

Młody Człowiek,

posiadający dokładnie język rossyjski, z dowodem z ukończonych przynajmniej klas pięciu, a nadto chlubnie rekomendowany, może znaleść pomieszczenie z widokami w przyszłości. — Wiadomość w Magazynie Mebli, Marszałkowska Nr 63. D—1113— 3—3 -

Rodowita Niemka,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę i do gospodarstwa, także umie szyć na maszynie i zna rozmaite roboty.—Wiadomość ulica Erywańska Nr 4a. mieszkania 1· D—1137—3—3

Porządna Bona Niemka, umiejąca szyć na Maszynie Singera, potrzebną jest zaraz na wieś, w blizkości Drogi Żel. War. Wiedeń. Zgłaszać się należy do domu Nr 8, przy Placu św. Aleksandra, mieszkania Nr 6. D—1303— 2—3

Julja Kędzierska
(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania koków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. D—1281— 2—3

WAŻNE!!!

dla PP. **Kapeluszników i przerabiających kapelusze słomkowe i ryżowe.**

Przyjmują się obstalunki na **formy gumowe** wszelkich modeli, po cenach stałych fabrycznych.

Z czem się polecają

F. Wierzbicki et Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej. D—1284—2—3

Krezy, Czepki i Żaboty,

wykonywa podług paryzkich żurnali i przyjmuje takowe do prania i przerabiania **Stanisława Dzisiewska.** Również szycie na maszynie, znaczenie bielizny, oraz plisowania falban od pół kopiejki za łokieć. Szwalniom dającym dużo, za pół ceny. — Miodowa Nr 3, na dole gdzie wodociąg.

Bez szwów

pończochy i skarpetki nowe i nadrabianie po cenie umiarkowanej.—Miodowa Nr 3, od frontu, 3-cie piętro, mieszkania Nr 22. D5—6—269—

PLAC

łokci kwadr. 5,100, jest do sprzedania bardzo tanio, przy ulicy Miłej. — Wiadomość ulica Podwal Nr 10 nowy, mieszkania Nr 8 D—1175— 3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania **DOM**, w połowie murowany, w połowie pruski mur, w Warszawie, przy ulicy Tamka położony, przynoszący dochodu rs. 700 rocznie, cena takowego 7,000 rs. — Wiadomość ulica Rymarska Nr 12, w Fabryce Biernackiego, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. D—1177— 3—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 25, odległy od stacji D. Ż. N. wiorst 8, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim (Puławy). Bliższa wiadomość Rybaki Nr 8, u Zarządzającego domem, rano do godziny 10-tej, po południu od 6-tej. D3—3—448 -

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni ½— 260 rs.
„ „ 1— 350 „
„ „ 2— 500 „
„ „ 3— 635 „
„ „ 4— 715 „
„ „ 6—1125 „

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana**, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. 14—24 — 21812 —

CYKORJI

ajlepszej zastępującej kawę z fabryki Włocławskiej Galewskiego, można dostać we wszystkich celniejszych handlach kolonialnych.—Hurtowa sprzedaż Leszno Nr 33; u Agenta Cukru Michała Eisen. D—995—2—6

Szwajcarja! **Do sprzedania!** Szwajcarja!

Piękna wieś za cenę 50,000 Rub. papier. Offerty pod lit. **J. T. 300 do Rudolfa Mosse w Zurichu.** D2—3—1015—

Suknie

Balowe i wieczorowe, oraz wyprawy i stroje wykończają się szybko i elegancko, według najnowszej mody, z materjałów własnych i powierzonych po cenach umiarkowanych. — Pracownia przy ulicy Wspólnej Nr 7A, mieszkania Nr 14. D—466— 3—3

Są do sprzedania:

Szal biały ternowy, **Baszłyk** pąsowy sukienny, **Suknia** alpagowa na szczupłą osobę, Burnus i Talma kastorowy, **Chustka** błękitna z jedwabnej wełny, **Szlafrok** męzki nowy, **dwa Garnitury** wojskowych surdutów, **Bóty, Baszłyk i Czapka.** — Ulica Krucza Nr domu 10b, w oficynie na prawo, mieszkania Nr 11. — Tamże przyjmują **Pończochy** do podrabiania. D—512—3—3

FABRYKA KWIATÓW
Marji Reindel,

Nowy-Świat Nr 32, na dole naprzeciwko Chmielnej.—Garnitury balowe, Kwiaty do kapeluszy i w doniczkach, po najprzystępniejszych cenach.—Tamże jest jeszcze dla jednej **Osoby** życzącej się uczyć roboty kwiatów wakans od 1-go Lutego. D—513—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu Oktawach, jeszcze w dobrym stanie. Wiadomość ulica Długa Nr 6 nowy, stróż wskaże. D—1372— 2—3

Jest do sprzedania

Masło solone

dobre.—Ulica Ogrodowa Nr 38. Stróż wskaże. D2—2—1441—

Są do sprzedania

SANECZKI

na pojedynkę. — Ulica Twarda Nr 30, u ślusarza Ręczarskiego. D2—2—1447—

Do sprzedania za rs 45,

Suknia biała

atłasowa, zrobiona w pierwszorzędnym magazynie, raz użyta.—Wiadomość Zielna Nr 29, mieszkania Nr 3, od frontu, 1-sze piętro. D—1257 - 3—3

Za 2,000 rubli jest do odstąpienia

Interes,

przynoszący dochodu 700 rubli i mieszkanie. Wiadomość w biurze Posłańców, Mazowiecka Nr 11. D—684— 6—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon.
à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Simon. Paryż, 36 rue de Provence w Warszawie, wyłączna sprzedaż u pana **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. D6—12—27456—

Do sprzedania

2 Futra nowe

Niedźwiadki i Skunksy.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. D2—6—1452—

KAWIARNIA

do sprzedania zaraz. — Gołębia Nr 3 nowy. D2—3—1340—

3 Kostiumy:

2 węgierskie i jeden cygański, wszystkie bogato przybrane, raz użyte, są do sprzedania. **Obejrzeć można w Sklepie Norymberskim,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej. D—1318— 2—3

Na obecną porę!!!
Płandeki gotowe z płótna „Patentowanego,"

jak również ten sam materjał na sztuki i łokcie (tak zwany **Brezent**),

po cenach stałych fabrycznych

polecają:

F. Wierzbicki et Comp.,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

D2—6—1231—

KARETA

4-ro-osobowa, bardzo wygodna i w najlepszym stanie, służyć może do jazdy po mieście i na odwożenie pasażerów do kolei żelaznych, jest do sprzedania w pałacu hr. Branickich.—**Nowy-Świat Nr 20, wiadomość u stróża.** D4—6—948—

Bardzo korzystny interes

wysoki zysk dający, jest do odstąpienia dla posiadającego kapitał około dziesięciu tysięcy rubli. Specjalność niepotrzebna.—Nowy-Świat Nr 20, w Magazynie p. Grigotowicza. D4—6—949—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych, **Fortepian** o 6½ oktawach stołkowy, **Bielizna i Garderoba** damska, **Pościel** z dwóch łóżek i t. p., wszystko w dobrym stanie, ulica Chmielna Nr 23, mieszkania 10, w oficynie prawej, na 1-szem piętrze. D—979—2—3

Z powodu choroby jest do sprzedania

Zakład

najmu KARET i POWOZÓW od kilkunastu lat w jednym domu egzystujący, z wyrobioną klientelą, przynoszący około 30% od włożonego kapitału.—Wiadomość na ulicy Widok Nr 8, mieszkania 5, na 2-m piętrze, codziennie do 11-tej rano. D—1298— 2—3

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19. D—1163— —212

Z powodu wyjazdu do sprzedania

ROZMAITE MEBLE,

pudła do kwiatów, żelaza i 30-tuzinów niezapominajek po 25 kop. Ś-to-Krzyzka 3, mieszkania 12. D—2—3—1540

Z zezwolenia Warszawskiego Naukowego Okręgu, przybyła z Petersburga

Stenografistka

i udziela lekcje rossyjskiej Stenografii po systemie Terne. — Ulica Obozna Nr 6. D2—3—1402—

Nauczycielka Muzyki,

mająca patent z Instytutu muzycznego, poszukuje demi-place i prócz tego lekcje na godziny, za przystępną cenę udziela. — Nowolipie Nr 4, wiadomość w mieszkaniu u Właściciela domu. D2—3—1433—

Potrzebne są zaraz

Maszynistki

i **Podręczne**, kompletnie uzdolnione do bielizny. Tamże do sprzedania **Maszyna** Whelera i Wilsona, za przystępną cenę. — Wiadomość: Piekarska Nr 4, mieszkania 6. D2—3—1417—

Jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia rękawiczek, berlińska mało używana, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość w Poborze Rogatek Powązkowskich. D—1438—2 - 3

Młody Człowiek,

znający gruntownie język polski, rosyjski i rachunkowość, obeznany z pracą biórową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biórze, lub kantorze. — Adresy uprasza składać pod lit. J. F. G. w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. D—1364—2—3

Poszukiwany jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 5,000 rs., do dzierżawy browaru w blizkości Warszawy, w ruchu będącego. W razie żądania cały interes na przystępnych warunkach odstąpionym być może.—Wiadomość codziennie od 5—7 po południu, u Wenglera, Chmielna Nr 42, 3 piętro. D—1427—2—3

100 Korcy Kartofli

mączystości średniej, świeżego transportu, do sprzedania na korce, po rs. 2 korzec, w miejscu Zakładu B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—1285— 2—3

Dwa Majątki ziemskie

położone w blizkości Warszawy: jeden mający rozległości włók 26, a drugi 24 włóki, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 5 D2—3 —1332—

Suknia Strojna,

jasna jedwabna, parę razy użyta na osobę szczupłą, jest do sprzedania na ulicy Hożej Nr 4.—Widzieć można od godziny 10-tej do 2-ej rano, wiadomość u stróża. D—1116—3 3

Potrzebna jest pożyczka

Rs. Tysiąc

na majątek ziemski, położony w Gubernji Wołyńskiej blisko kolei Kijowsko-Brzeskiej. — Uprasza się o pozostawienie adresu, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. K. D—1119 — 3—3

MEBLE

do sprzedania, Kassa ogniotrwała prawie nowa, duży Stół mahoniowy, z szufladami, suknem wybity, mogący służyć za biurko, duży Stół jesionowy, z szufladami, suknem wybity, Komoda antyk, wraz z szafką do książek, Kołyska modnym fasonem, żelazna, lakierowana; również różne dzieła prawne w polskim i rossyjskim języku. — Wiadomość Leszno Nr 25, mieszkania 9, 2-gie piętro. D—1105—3—3

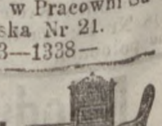
Do sprzedania

SUKNIA

jasno - popielata, niebieskim adamaszkiem i wstążkami atłasowemi ubrana, raz tylko użyta, za rs. 15.—Wiadomość w Pracowni Sukień damskich K. G. Królewska Nr 21. D3—3—1338—



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,

zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach nizkich. — **Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro.** D2—6—1461—



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich" wydanie 4te, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4-te zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie,** w **Krakowie,** a w **Warszawie,** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70. Po ukończeniu kursu wydają się legalne świadectwa. D5—6—27233—

PRAWDZIWA AUCSBURCSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 20—50 — 18132 —

W specjalnym zakładzie nauki kroju, szycia sukień i okryć damskich

A. Gałeckiej,

wykładaną jest nauka, bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumianą czynią, przytem tak ułatwionym sposobem, że po trzech lekcjach można się nauczyć krajać suknie. Panie zaś które sobie życzą przejść naukę zupełną aby być w możności założenia i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego krajania wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Panienki nieumiejące jeszcze szyć, powinny przejść naukę połączoną z praktyką; osoby kończącą naukę dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z materjałów dostarczanych przez zakład, poczem odbierają formalne świadectwa. **Książkę:** wykład kroju przez A. Galecką można dostać we wszystkich księgarniach cena kop. 50. Główny Skład w Zakładzie. **Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.** D—27474—4—6

Skład Słomianek i Chodników

przy Składzie Szczotek i Pędzli

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467,

poleca wielki wybór **SŁOMIANEK** (wycieraczek do nóg) różnej wielkości, **kształtu** i gatunku—zwyczajne, robione z różnych włókien, a także i ozdobne, w najrozmaitszych kolorach, używane do powozów, pokoi, w handlach przed kontuary, po **najprzystępniejszych cenach.**

Handlującym odstępuje się rabat.

D—1058—2—3

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejscie przez sklep



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doborem Mebli najswieszzych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

D—26900—8—12

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Wwie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—4—0— 9.8— *(Gazeta Lekarska)*

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż i biały parowy

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT

Nalewki Nr 2238 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.

2—12 — 1352—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swem składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

A LA REINE • DES ABEILLES

VIOLET

PARIS 225, RUE SAINT-DENIS PARIS

Specyalne artykuły

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

Zalecane przez ZNAMIENITOŚCI MEDYCZNE

MYDŁO VELOUTINE

Mydło Cesarskie

CRÊME POMPADOUR — POUDRA RYŻOWA POMPADOUR

Specyalne Perfumy **SZAMPAKA** (Champaka) : Perfumy królewskie, Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Specyalne Perfumy z zapachem, **SWIEŻEGO SIANA** (Foin coupé) Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Wszelkie wyroby nie zaopatrzane w nasz podpis i nasz znak fabryczny, odmawiać należy.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWAŃ.

Violet

—10—0—24728—

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach. —13—0—3491— *(Gazeta Lekarska)*

Na potrzeby Aptek i Zakładów Introligatorskich.

Posiada na składzie i stale sprowadza z fabryk angielskich i francuzkich wyborowych gatunków papier złoty i srebrny, oraz płótno tak zwane angielskie, w różnych deseniach i kolorach, tudzież wszelkie inne artykuły potrzebne dla Zakładów introligatorskich i takowe po cenach stałych, znacznie niższych od dotąd praktykujących się sprzedaje:

2—6 **Zenon Dziewulski et Comp.,** Królewska Nr 41. —834D

W Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga, dom Hr. Krasińskiego

FILTRY nowego systemu ALBERT

do klarowania wody, które można **otwierać i oczyszczać dowolnie,** (od rs. 4 kop. 50). Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe angielskie (od rs. 1 kop. 25).—**NB.** Osoby, które przed 1 Czerwca 1879 r. nabyły Filtry w Magazynie Francuzkim, mogą takowe zamieniać na Filtry „Albert".—Przyjmują się wszalkie reperacje Filtrów. D—318—6—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D27—74—24367

Suknie balowe

i zwyczajne przyjmuje się do roboty w pracowni przy ulicy Ciepłej Nr 1, mieszkania 19, oraz żaboty, krezy, kara, podług modeli paryzkich; tamże lekcje kroju. D3—3—1026—



Meble i Materace

Bardzo Tanio, Tanio, Tanio!!!

8 Garniturów Mebli różnego fasonu, bardzo gustownie pokryte, **Garnitur Mebli** za rs. 105, **Szeslągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Łóżka** i t. p., **Materac** na 60 sprężynach za rs. 15, **Materac** włósianny najlepszy za rs. 16.—Marszałkowska Nr 58, wchód przez sklep z czem się poleca **L. Erenert.** D—719—6—6

Wiatrak w dobrym stanie

(Gebläse Maschine)

średnicy 575m/m cylindra parowego, średnicy 1880m/m, cylindra wiatrakowego i 1725m/m Cub., **maszyna dostarcza na minutę 125 cub. metr. wiatru,** — jest w skutek powiększenia zakładu **bardzo tanio**

Do sprzedania.

Na żądanie przesyła się rysunek. Łaskawe oferty franco załatwia pod H. 2222 ekspedycja anonsów **Haasenstein & Vogler w Wrocławiu.** D—1393— 2—3

Jest do sprzedania

S T Ó Ł

obiadowy dębowy, z blatami, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Wilczej Nr 12 nowy.— Wiadomość u stróża. D2—2—1462—



Poszukuje się do kupna

Konia karego,

cugowego do pary, lub też jest do sprzedania, bardzo piękny Koń kary, rosły, rasy rossyjskiej. — **Ulica Piękna Nr 4, wiadomość** u stróża. D—1376— 2—6

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie,

nowe, po cenach bardzo przystępnych w Magazynie Strojów Damskich. — Szeroka Freta Nr 12. — **A. Pęszeńska.** D—1385— 2—6

☞ Jest do sprzedania szczegółowo lub w większych partjach wykończona **robota Stolarska dla stołów, maszyn do szycia** różnych systemów. Cena fabryczna per kassa loco fabryka J. Riedel, Leszno Nr 40, w 2-gim podwórzu, każdodziennie od 12 do 6 po południu. D—883—6—6

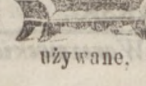
Potrzeba kilkaset tomów

rozmaitych powieści

dla czytelni, spis i cenę uprasza się złożyć w którymkolwiek bądź kiosku.

D—1451—2—3

Są do sprzedania



MEBLE

używane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4.

D1—6—1460—

Bardzo Ważna Wiadomość!

Pod firmą:

ZAKŁAD MECHANICZNY

Józefa Linke.

Przyjmuje wszelkie roboty, jako to: dla PP. Fotografów, Kópchalterv, Satynierki, Praski do wytłaczania i wycinania dla PP. Litografów, Blacharzy i Introligatorów, Sztance i Sznyty, oraz Maszynki do zawijania patronów, Patrony stalowe i mosiężne, Formy na butelki, Tokarnie, Suporta, Owalwerki i t. p., wszelkie reperacje tak maszyn do szycia, jak i powyższych przedmiotów, również i Lornetki przyjmuje, udzielam także nauki Tokarstwa w bardzo krótkim czasie.

JULIAN DELIUS Zięć.
Piwna Nr 11 nowy.
D—1604—1—1

Jajeczniki i Baby Podolskie

codzień świeże. Cukiernia S. Troianowskiego. Ulica Mazowiecka Nr 1. D1—6—1629—

Suknia wieczorowa

niebieska, raz noszona, do sprzedania za niską cenę. — Twarda Nr 1, w bramie na 2-m piętrze na lewo. D1—1—1608—

Za przystępną cenę

Szafka jesionowa na orzech, do bielizny i **Serwantka** mahoniowa, roboty Simmlerowskiej. — Wiadomość u stolarza, Nowy-Świat Nr 28, stróż wskaże. D1—3—1621—

Jest do sprzedania

czarny aksamitny Stanik,

modny, ani razu nie noszony, na osobę szczupłą, wysoką. — Wiadomość: Leszno Nr 26, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9. D1—2—1597—

Do sprzedania

Garnitur z Kaczek:

kołnierz, mufka i czapeczka aksamitna za rs. 25. prawie nieużywana.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, mieszkania 1, brama od Kruczej, od godziny 12-tej do 4-tej. D1—3—1590—

SUKNIA

jedwabna popielata, zupełnie nowa, zostawiona do sprzedania, niżej kosztu. W magazynie pani Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38; tamże są i **Korale** do sprzedania. D1—3—1600—



Fortepian

czarny, o półsiódmej oktawy, świeżo wyrestaurowany, z żelaznemi szprejcami i pełnego tonu, za rs 95.—Ulica Drewniana Nr 3. D1—2—1622—

Palto aksamitne

podbite junatami, kołnierz i mankiety tumakowe, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania niżej ceny kosztu. — Wiadomość ulica Leszno Nr 10, na 1-m piętrze, w bramie po lewej stronie, od 8 do 12 po południu. D1—3—1525—

Wiedeńska Piekarnia

w Skierniewicach,

z powodu zmiany stosunków familijnych, jest **do sprzedania** za niską cenę. — Bliższych szczegółów udzieli **Piekarnia Wiedeńska w Skierniewicach.** D1—3—1631—

Za przystępną cenę, z powodu braku miejsca do nabycia

Kassy ogniotrwałe

wiedeńskie, wcale nieużywane. — Wiadomość Leszno Nr 32, w mieszkaniu doktora; tamże jest **Fortepian** wiedeński do sprzedania. D1—3—1606—

Bardzo tanio!!

Garnitur nowy, świeżego fasonu, urzędowej roboty i Stoliczek damski orzechowy.—Ulica Ogrodowa Nr 36 nowy, mieszkania 3, w ostatniej oficynie, na 1-szem piętrze. D—1569— 1—2

Do sprzedania:

Szafy, Łóżka, Umywalnie, Szafki do łóżek, **Stoliki** do kart, **Szafki** do bielizny, **Komody, Toaleta** i **Biuro** biurowe, ceny przystępne, obstalunki budowlane, sklepy i wszelkie odnawianie przyjmuje.—Z czem się polecam Bednarska Nr 13.
D—784—4—6 **S. PIEKARSKI.**

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Orla Nr 7. D—1577— 1—3

Jest do sprzedania

Komin blaszany,

mało używany, do odstąpienia, z całym przyborem dłuższym, łokci 3. — Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 12, stróż wskaże. D—1574— 1—2

Ważne dla PP. Parasolników,

do sprzedania partja geszteli i lasek damskich i męzkich po nizkiej cenie. Bliższa wiadomość u p. Marsop, ulica Dzika Nr 5, w godzinach przed południowych. D—1595—1—3

Nowo-założona fabryka

Kass ogniotrwałych

gwarantuje, iż Kassy jej wyrobu, nie będą otwarte przez nikogo dobieranym kluczem, przytem, najmniejsze wytrzymują ogień z 3 do 4 sążni aus rjackich.

Są one z różnych systemów zamkami amerykańskiemi etc., posiadają tajne skrytki, szufladý, oraz pulpity do pisania.

Pracując przez lat pięć w jednej z najpierwszych europejskich fabryk takichże kass, p. Wertheima w Wiedniu, i przewodnicząc takowej, mam nadzieję, że i tutaj, założywszy fabrykę na swoją rękę, zadowolnię wszelkie wymagania — z czem polecam się łaskawym względom.

F. Kopić.

Ulica Elektoralna Nr 26.
K—753—4—5



Fortepian

do sprzedania czarny, nowego fasonu, z Angielską mechaniką, o 7-miu oktawach, z pięknym głosem, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 11, frawa oficyna, parter, na lewo.—Tamże **Obiady** prywatne. D—1167— 2—3

Kto może dostarczać

Kloce Osiny

za przystępną cenę, zechce się zgłosić.—Ulica Nowo-Zielna Nr 36 mieszk. 9. D—887—3—3

U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju.—Chmielna Nr 22. D2—3—1009—

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost kościoła Św. Krzyża, poleca **fortepiany czarne i palisandrowe**, fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach nader umiarkowanych.** D10—12—54—

TUNEL

do odnajęcia na szynk, bawarję i t. p. róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D1—6—1603—

Poszukuje się każdego czasu

Współlokatora kawalera,

do pokoju zamieszkałego przez kawalera, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, usługą, za rs. 7 miesięcznie, może być ze stołem. — Róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 33.—Tamże są do sprzedania dwie **Suknie:** liliowa muślinowa, ubierana wstążkami, oraz bladoróżowa balowa, ubierana materją i kwiatami, zupełnie świeża. D1—2—1602—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży z Alkową, przy rodzinie bezdzietnej, z opałem, usługą i samowarem, dla dwóch lub trzech kawalerów, przy ulicy Solnej Nr 6, w oficynie ne 2-m piętrze, mieszkania Nr 27, stróż wskaże. D1—3—1612—

Od św. Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, bliżej ogrodu Saskiego, złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni z pokojem dla służących, wodociągiem, i innemi dogodnościami.—Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. 11. D1—3—1620—

Water Closet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark rs. 2.
Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.
Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.
Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.
Million Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jest do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica **Nowo-Senatorska Nr 4.**
D—886—4—12

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szawy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, para Łóżek i Suknia jedwabna. — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D6—6—316—

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Lucełskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6.
9—28 — 26544 —D

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po gruntownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 2—25

Ttrzy Pokoje

na Krakowskiem-Przedmieściu, świeżo odrestaurowane, w każdej chwili do wynajęcia.—Wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. D—1562— 1—3

Do wynajęcia zaraz **Dwa Pokoje** z kuchnią, piwnicą, stajnią na krowy, lub konie, oraz ogródek na Bawarję i plac na Lodownie. — Wiadomość u Właściciela domu, ulica Lipowa Nr 7, przy Browarnej. D—1565— 1—1

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SZYNK

Bliższa wiadomość ulica Długa Nr 9, w Składzie Wódek. D—1205— 3—3

W okolicach Placu św. Aleksandra, są do wynajęcia

DWA POKOJE

z meblami i usługą, z osobnem wejściem. — Wiadomość w Kiosku, przy rogu Nowego-Świata i Jerozolimskiej. D—1261— 3—3

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 18, jest do wynajęcia

POKÓJ,

duży, wygodny, na dole od frontu, przy bardzo porządnej familji. — Wiadomość u stróża. D2—3—1442—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

w każdym czasie:

1) **4 Pokoje**, alkowa, kuchnia duża i pokój dla sług, z dwoma wchodami, na 1-szem piętrze w korpusie.

Od Ś-go Jana 1880 r.

2) **6 Pokoi** z kuchnią, na 1-szem piętrze w korpusie, z dwoma wchodami, a to wszystko przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wiadomość u rządcy domu. D—1370—2—6

Od Ś-go Jana 1880 r. przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 Pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż Lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym Lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże rządca domu pod Nr 20 przy tejże ulicy. D—1003—5—5

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—1444—3—6

W każdym czasie jest do wynajęcia

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, od frontu, na parterze, Karmelicka Nr 8, mieszkania Nr 1. D—1531—2—2

Przy ulicy Kapitulnej w domu pod Nr 4/536, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1880 r.

Pięć Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, stróż wskaże. D3—3—1243—

Zaraz do wynajęcia

Pokoje umeblowane

na dole, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, na dole, w bramie na prawo, mieszk. Nr 30. D1—2—1632—

Sklep Wiktuałów.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Róg Chmielnej i Twardej Nr 57, obok fabryki drucianej. D—1561— 1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Bugaj Nr 11. D—1555— 1—2

powodu zmiany interesów jest

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 59. D—1118— 3—3

SKLEP

z Wiktuałami, jest do sprzedania, w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 40. D—1088— 3—3

W dniu 1 (13) Stycznia r. b., z okoliczności licznego zjazdu do b. Zamku Królewskiego, zamieniony został

Płaszcz czarny,

na jedwabnej podszewce, z kołnierzem i wyłogami bobrowymi, zupełnie nowy, a zostawiony także płaszcz zużyty. Uprasza się o sprostowanie pomyłki, przez zwrot nowego płaszcza pod Nr 18/487, przy ulicy Miodowej i odebranie starego. — Wiadomość w Zarządzającego tymże domem. D—1178— 3—3

Dnia 5 b. m. wieczorem w wilją Trzech Króli przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską, Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono

Porte-feuille,

zawierający papiery, mające wartość tylko dla poszkodowanego.—Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Chmielną, pod Nr 13, mieszkania Nr 15, nagrody rs. 3. D—1234—3—6

Dnia 19 Stycznia jadąc z ulicy Zielnej na Leszno, następnie idąc Lesznem od Nru 49 do 57 zgubiono

Bransoletę złotą,

z ogniw złożoną, i z węzłem z emalją szafirową; uczciwy znalazca raczy takową zwrócić za nagrodą, na ulicę Zielną Nr 7, bez litery, mieszkania 14. D—1403— 3—3

OBWIESZCZENIE.

W dniu 31 Grudnia r. z., przechodząc przez ulicę Nalewki zgubiono

PORTMONETKĘ,

w której znajdowała się Nachname (kwit z kolei Nadwiślańskiej) na wysłane towary do Berdyczewa, do Motla Tenenbaum, kwit wydany na imię Szmula Gutwurcel, ze stacji Warszawa za Nr 12,614, na sumę rs. 122 kop. 12. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego na ulicę Nalewki Nr 11, do Szmula Gutwurcel, albowiem nikt z niego korzystać nie może gdyż zastrzeżenie zrobione a duplikat we własciwym czasie przez tenże zarząd wydanym zostanie.

SZMUL GUTWURCEL.
D—1439—3—3

Zginął Angielski Charcik,

„Milord." — Uprasza się o odprowadzenie go na Leszno pod Nr 66 do stróża, za wynagrodzeniem. D2—3—1496—

Są do sprzedania Szczenięta

Wyżły angielskie Cetery,

czystej krwi, przy ulicy Dobrej Nr 27, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro od frontu. D—1209— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5). Дозволено Цензурою